

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4.
kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25
miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jeźnorożową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno
tylko wydanie Kurjera przyjmowa-
niana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny
kop. 5; poranny w dni powszed-
nie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz
garnonowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwykłe ogłoszenia: za je-
den wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop., ka-
żdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz pierwszy raz 2 kop., każdy
następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do Kurjera War-
szawskiego przyjmuje także Biuro
ogłoszeń Rajchmana i Frenclera
ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazania i procesjami w kościołach:

N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) ku czci św. Józefa Kalasantego (odłożone z dnia 4-go b. m.); w kościele św. Antoniego (po-reformackim) na pamiątkę poświęcenia tejsze świątyni;

w kościele św. Ducha (po-paulińskim) konkluzja odpustu tygodniowego Opatrzności Boskiej.

Po ukończeniu niesporów w zakrystji rzeczonoego kościoła odbędzie się doroczna sesja areybraetwa Opatrzności Boskiej.

— Ewangelija św. na niedziele jutrzejszą, 5-tą po Świątkach, zapisana jest u Mateusza św. w rozdziale 5-ym „o sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem”.

— W poniedziałek rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, kończące w środę, tj. w dniu 9-m b. m., oktawę nabożeństwa odpustowego, które w uroczystość Nawiedzenia N. Marji Panny w rzeczonym kościele rozpoczęte zostało.

Przegląd polityczny.

Przez cały tydzień ubiegający fachowi rzeczoznawcy konferencji londyńskiej roztrząsali memoriał o finansach egipskich, przedstawiony przez p. Gladstone'a. Dyplomaci zaś z fachu, będący zwyczajnie dyletantami w rzeczach finansowych, uczęszczają tam pilnie do Coventgarden, ażeby słuchać Adeliny Patti i Mierzwińskiego. Na poniedziałek dopiero zapowiadają drugie pełne posiedzenie konferencji, a to po powrocie p. Waddingtona, który udał się nad Sekwanę po nowe instrukcje do p. Ferry. Instrukcje te są istotnie potrzebne, gdyż, jak się obecnie pokazuje, sprawa finansowa w układach angielsko-francuskich grała rolę wielce drugorzędną i teraz dopiero po raz pierwszy traktowaną będzie wyczerpująco.

Pokazuje się też coraz widoczniej, iż jedynym przedmiotem konferencji będzie rzeczywiście uregulowanie finansów egipskich, a mianowicie uchwalenie zmian w ustawie likwidacyjnej, a to celem osiągnięcia dwóch skutków: 1) zmniejszenia procentów od dłu-

gu zjednoczonego i 2) umożliwienia Egipcjom zaciągnięcia pożyczki ośmiomiljonowej na uratowanie kraju od katastrofy, wiszącej nad nim, jak istny miecz Damoklesa.

Umowa angielsko-francuska nie będzie przedmiotem narad konferencji; mocarstwa, udzielając mandat poufny panu Ferry, ażeby imieniem ich przedstawił rządowi angielskiemu pewne warunki, pod którymi mogą bez ujmy dla interesów i traktatów europejskich pozwolić na dalsze gospodarzenie anglików nad Nilem, pragnęły snąć pousuwać glazy z drogi, wiodącej do konferencji i ułatwić sobie, o ile możliwości, rozwiązanie problemu finansowego. Europa, dając hasło wskrzeszenia i stwierdzenia charakteru europejskiego kwestji egipskiej, opierała prawa swoje na umowach i traktatach, Francja na kilkoletnim *condominium*, Anglja natomiast broniła się na podstawie faktu okupacji. Z zetknięcia się i wzajemnego równoważenia tych trzech pierwiastków wynikła umowa angielsko-francuska, tudzież konferencja londyńska.

Dopóki p. Ferry bał się o los gabinetu liberalnego p. Gladstone'a, w stawianiu żądań i warunków był nader ostrożnym; wiedział bowiem, że przyjsie do władzy lorda Salisbury i sir Northcote'a uniemożliwiłoby wszelkie porozumienie. I dlatego umowa z dnia 17-go z. m. wypadła o wiele korzystniej dla anglików, aniżeli ogólnie przypuszczano dlatego po przedstawieniu jej izbom parlamentu opinja publiczna w Anglii usmierzyła swe oburzenie, a zapowiedziane wnioski nagany lorda Cairnsa i sir Stafforda Northcota nie mają żadnych dzisiaj widoków przejścia. W miarę wszakże jak anglicy poczęli rozsmakowywać się w deliejach umowy, poczęto tracić gust do niej w Paryżu. Artykuły pamiętne w *Journal des débats*, mówiące o zaprzepaszczeniu najświętszych praw francuskich w Egipcie, były wierniejszym, niż pierwotnie sądzono, wyrazem opinji, jaka poczęła się wytwarzać we Francji.

Dziś rzeczy stoja tak, że p. Ferry oswoił się z hasłem: precz z ustępstwami! precz z redukcją procentów! i zdradza ochotę wytargowania u pana Gladstone'a znacznych ustępstw w zakresie pytań finansowych, które dalyby mu częściowe przynajmniej wynagro-

dzenie za nazbyt hojne i skwapliwe ustępstwa jego w obrębie kwestji politycznej.

P. Blignières, francuski rzeczoznawca na konferencji londyńskiej, broni przeto zawzięcie w duchu tej zmiany frontu, dokonanej przez pana Ferry, przekonania, iż źródła podatkowe Egiptu przy zaprowadzeniu pewnych oszczędności wystarczą na opędzenie kosztów prawidłowej administracji kraju, bez potrzeby uciekania się do radykalnego i demoralizującego środka redukcji procentów. P. Waddington zaś udaje się osobiście do Paryża, aby z panem Ferry ułożyć nowy plan akcji, ubezpieczającej interesa francuskich wierzycieli długu egipskiego. O redukcji mówi się dzisiaj w sferach rządowych Paryża jako o gwałcie publicznym! Swoją drogą przypuszczać nie należy, aby p. Ferry doprowadził do rozłomu z Anglią, niewątpliwie bowiem ujemny plon konferencji najszkodliwszym okazałby się dla samej Francji, pozostawiłby bowiem rzeczy nad Nilem *in statu quo*, uwolniłby Anglję od odpowiedzialności moralnej wobec Europy i na lat może dziesiątki pozbawił napowrót Francję możliwości wnięszania się w sprawy Egiptu i kanału sueskiego.

P. Gladstone oświadczył w dniu 30-ym z. m. ponownie najuroczyściej parlamentowi, że wynik obrad i postanowień przedstawionym mu zostanie do zatwierdzenia. Czując się zaś napowrót silnym, wyzwał opozycję torysów na pojedynek i zażądał wzięcia niezwłocznego pod obrady zgłoszonych wniosków nagany. Widocznie był pewnym zwycięstwa. Wniosek bowiem p. Göschena, orzekający, iż rozprawy nad wotum nagany w obecnej chwili byłyby nie na czasie, przeszedł w izbie gmin 190 głosami przeciw 148. Głosowanie to ważnem jest o tyle, iż wskazuje jak silna znajdzie się większość po stronie rządu, gdy rozpoczną się obrady nad wnioskiem sir Northcota.

Rząd holenderski wygotował już prawo o regencji, którego potrzebę wywołała śmierć następcy tronu, księcia Oranji. Rejencję w imieniu małoletniej księżniczki sprawować będzie królowa Emma, do rady opiekuńczej zaś wejdą: wiceprezydent rady stanu van Reenen, minister stanu hr. Lynden i nacelnik zarządu dóbr koronnych baron Schimmelpennink van der Oye.

Br. Z.

ATLASOWE PANTOFELKI.

CZYSTA IMAGINACJA

POCZWARKI.

(Dokończenie).

II.

— Nie wiem, czemu to młodzi i kochani umierają? Dlaczego tyle jest na świecie nieszczęśliwych, co mra ze smutku w poczuciu osamotnienia i o śmierć błagają napróżno?!

Przez ten czas za to konają tacy, za którymi serce wyrwa się i pęka z bólu tym, co zostali, aby tęsknić wiecznie i wiecznie w przeszłość się oglądać...

Ta oto królowa, przy której pełnymi straż honorową—czy wiesz, mój mały, jakim była dziewczęciem, gdy ja ją poznałam?...

Miała wtedy lat szesnaście i zwinność ptaszyny. Wiotka i wysmukła latała po ogrodzie rodzicielskim, jak świetny motyl i wyglądała w swoim otoczeniu, jak królewna zaklęta w kopeiuszka.

Oczy wielkie, przezroczyście i głębokie, jak ton cichego jeziora—były często tak zadumane, że nie widziały nic dokoła siebie. Czasem znów śmiech srebrzysty i wesola piosnka rozchylały co chwila purpurowe usteczka, dzwoniąc po całym domu.

Była pieszczotą i pociechą całej rodziny—ta moja jaskółeczka. Tylko matka gderala czasami, że Helcia próżnuje, nie mogąc usiedzieć nad żadną robotą, podczas, gdy starsze siostry przykładowie cerowały pończochy i prasowały sobie kołnierzyki. Ale też na gderaniu się kończyło, bo matuś wolała sama nie

wiem jak się napracować, aby tylko Helunia się nie męczyła. Ona była taka delikatna, wrażliwa! — jak kwiatek, który tkliwie trzeba pielęgnować, osłaniając przed burzą i zimnem.

Nie zasnęła też nigdy dziewczyna troski, ani smutku; chyba, jeżeli usechł kwiatek jaki ulubiony i wypieszczony jej rączką, albo gdy niewdzięczny wróbel któremu całą zimę sypała żywność za okno, z nastaniem wiosny w świat poszedł.

W liczbie gości, jacy często nawiedzali dom jej matki, bywało wielu młodych ludzi, którzy znajdowali przyjemność w towarzystwie trzech pięknych i przyjemnych panien. Helcia, choć najmłodsza, prawie jeszcze dziecko, była wszakże bóstwem, do którego zasyłał niejednen strzeliste westchnienia, paląc na cześć jej kadzidla komplementów, a nawet nieklamanych uczać. Niejednokrotnie zdarzały się jej nawet bardzo świetne partje; ale Helunia, nieczuła na holdy ani na nadzieję świetnego bytu, jakoś o mężu słuchać nie chciała.

Nieraz strapiona jej uporem matka mówiła: — Ej dziecko, grymasisz! N. N. albo X. X. taki porządny człowiek, takim dobrym byłby mężem! A przytem bogaty...

— Widzisz kochanko, swoim postanowieniem i starej matce byś dopomogła; lekko byłoby pomyśleć, że moja pieszczotka ma byt i szczęście zapewnione.

Dziewczyna za całą odpowiedź wzdychała ze skrucą, i następnego konkurenta — znów obdarzyła arbutem...

— Widać jeszcze nie trafiła na tego, kto jej przeznaczony! — mówiła z westchnieniem matka, żalując z duszy tego lub owego.

— Żeby tak chciał uderzyć do Polci lub Józii.. ha trudno, wola Boża!..

Tymczasem coraz częściej się zdarzało, że Helunia

była milcząca, jakby zadumana,—nawet czasem smutna.

— Co się dziecku stało? —kłopotala się mamunia. Ach nie prosiżego!..

Poznała zeszelej zimy na weselu przyjaciółki kogoś co się jej wydał królewiczem lub rycerzem z bajki, i już go zapomnieć nie mogła. Pan Gustaw, kuzyn owej przyjaciółki, był właścicielem inteligentnych błękitnych oczu, przepysznej blond brody i pięknych wąsików. Oprócz tego posiadał szlachetną postać, wiele dowcipu, no — i niepospolitym był tancerzem.

Moja jaskółeczka marzyła tedy o nim przez cały tydzień po owem weselu, uprzytomniając sobie w myśli szczegóły oryginalnej z nim rozmowy, dziwnie przenikające spojrzenie jego błękitnych oczu, wreszcie lekko sarkastyczny uśmiech, rysujący się subtelną linją koło pięknych ust jego.

Kilkakrotnie potem w ciągu roku zdarzyło się Helenie spotkać przed świat swoich marzeń w domu przyjaciółki. Zwykle po takim spotkaniu wracała do domu rozmarzona i smutna. Nie można z niej było i słówka wydobyć, bo skarżąc się, że ją główka boli, uciekała do swego pokoiku, i rzucała się copędzej na posłanie, aby zamknąć oczy i marzyć...

Pan Gustaw nie był młodzieńcem. Trzydzięci ośm smętnych jesieni przemknęło już nad jego głową choć twarz pełna życia i ruchliwy układ zaledwie dwudziestu kilku kazałyby się domyślać. Niejednokrotnie gorzkie rozczarowanie zatruło mu duszę wśród przygód żywota, nieraz lży tęsknoty do swoich zalewają męskie źrenice, gdy błądził po obczyźnie.

Czarowna postać dziewczyny — po tylu światowych pięknościach, które spotykał w swoich podrózach — od pierwszej chwili chwyciła go za serce. Potem dziwna sprawiła mu przyjemność myśleć o niej godzinami, a obecność jej napawała go nieznanym uczuciem błogości. Nie zdając sobie sprawy?

Niezasadnione obawy.

Główną przyczyną obniżenia się od pewnego czasu kursu wszelkiego rodzaju papierów procentowych jest bez zaprzeczenia rok klęskowy gospodarski 1883/4 i powszechny zastój w przemyśle i handlu.

Okoliczności te bowiem wpłynęły na obniżkę czystych dochodów z wszelkiego rodzaju procedurów, a tem samem i na możność czynienia oszczędności i lokowania ich w papierach procentowych.

Co więcej, zamożniejsi właściciele ziemscy i wielu innych procedurzystów zostali zmuszeni niedobory w dochodach pokrywać funduszami, osiągniętymi ze sprzedaży papierów procentowych, dawniej zakupionych.

Chwilowo więc zmniejszył się zastęp kupujących papiery, a przeciwnie wzrósł poczet sprzedających.

Przyczyną takiej obniżki kursu papierów procentowych są bezwątpienia przechodnie; normalny rok dla rolników mógłby już w części złe usunąć, gdyby nie zastój ogólny w przemyśle i handlu, który pomimo natury również czysto czasowej przedłuża się dotąd.

Obniżka ogólna kursu papierów nie mogła nie oddziaływać i na kurs listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Papier ten, który w ciągu zimy chwilowo stał nawet wyżej stu, od połowy kwietnia r. b. zaczął spadać. Listy serji 1-ej zeszyły niż 98, a serji dalszych niżej 97.

Początek obniżki kursu listów ziemskich, acz równomierny z innymi papierami, jak np. z listami zastawnymi Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, spotkał się z datą zatwierdzenia przepisów z dnia 18-go kwietnia r. b., pozwalających towarzystwu rozszerzyć skalę jego pożyczek. Obok więc głównej, ogólnej przyczyny spadania kursu papierów procentowych, możnaby mniemać, iż nowe przepisy o rozszerzonych pożyczkach Towarzystwa wywołały, zwłaszcza u spekulantów giełdowych, podejrzenie, iż nowa emisja listów zastawnych zależe naraz wielką ich sumą targ pieniężny. Mniemanie to jest najzupełniej błędne.

Pożyczki Towarzystwa różnią się w tym względzie zasadniczo od pożyczek, wypuszczanych przez rząd, towarzystwa kolejowe itp. Gdy ostatnie naraz wypuszczają znaczne sumy papierów, Towarzystwo kredytowe przeciwnie udziela pożyczki i wydaje odpowiednie listy zastawne zwolna, w postępie czasu, samo bowiem przyznanie każdej pożyczki, bez względu na jej wysokość, a następnie wydanie stosownej ilości listów—poprzedzone są całym szeregiem formalności, z powodu których pośpiech w emisji papierów jest wprost niemożliwy. Jak dalece każda emisja listów zastawnych powoli zasila targ pieniężny, niech służy za dowód doświadczenie przeszłości.

Od czasu zawiązania się Towarzystwa kredytowego ziemskiego położenie właścicieli dóbr nigdy nie było więcej krytycznym, jak w chwili wydania zatwierdzonych w lipcu r. 1869-go przepisów o nowych pożyczkach Towarzystwa. Żądanie przeto

kredytu było podówczas niezmiernie silne, pośpiech w załatwianiu formalności wyjątkowy, tembardziej, iż dobra nie były jeszcze poddawane taksie szczegółowej, jaka obecnie jest wymagana przed przyznaniem każdej pożyczki podwyższonej. Mimo to wszystko udzielono:

w półroczu	roku	nie więcej jak
2-em	1869-go	2,400,000 rs.
1-em	1870-go	4,460,000 rs.
2-em	1870-go	9,406,100 rs. ¹⁾
1-em	1871-go	6,900,000 rs.
2-em	1871-go	4,630,000 rs.

itd. itd., a dopiero w r. 1884-ym według ostatniego sprawozdania dyrekcji głównej, cyfra ogólna pożyczek, udzielonych w listach zastawnych wszystkich czterech serji, doszła cyfry około 90 milionów rs., z których na teraz skutkiem losowań pozostaje w obiegu około 80 mil. rs.

Zważywszy zaś, iż w r. 1869-ym wierzytelność Towarzystwa na dobrach, udzielona w okresach poprzednich, wynosiła już blisko 71 mil. rs., przyjdziemy do wniosku, iż Towarzystwo kredytowe ziemskie rozszerza działalność swoją zwolna, bardzo ostrożnie, a suma dziś będących w obiegu listów zastawnych z mocy przepisów roku 1869-go po większej części pochodzi z konwersji dawnych pożyczek na nowe lub też z odnowienia ich części, umorzonych w szeregu lat amortyzacji.

Położenie rzeczy dzisiejsze tem mniej pozwala na pośpiech w udzielaniu pożyczek i na emisję naraz wielkiej liczby listów, iż obok zwykłych, dawniejszych formalności, przy żądaniu pożyczki koniecznych, przybywa jeszcze warunków bardzo szczegółowego i ścisłego, według nowych przepisów, oceniających dóbr, za pośrednictwem delegacji taksowych pod przewodnictwem delegata przysięgłego, wyznaczonego z grona stowarzyszonych przez komitet Towarzystwa. W całem Królestwie delegacji takich funkcjonować będzie zapewne około stu kilkudziesięciu. Według przepisów mogą one być czynne tylko od dnia 15-go kwietnia do dnia 1-go listopada, w porze bowiem jesiennej i zimowej szacowanie natury gleby i jej urodzajności jest niemożliwe.

W r. b. więc, jeżeli delegacje taksowe rozpoczną działalność swoją z końcem lipca, pozostanie im za ledwie trzy miesiące czasu, o tyle naturalnie, o ile wczesne śniegi październikowe czynności delegacji nie powstrzymają.

Przy najgorliwszem zaś spełnianiu obowiązków przez delegacje taksowe, a następnie przez dyrekcję szczegółową i dyrekcję główną, w pierwszym półroczu, które liczy się w towarzystwie od dnia 20-go września do dnia 20-go marca, cyfra przyznanych i ostatecznie wypłaconych pożyczek nie może przenieść kilku milionów rubli i stopniowo dopiero w półroczach następujących zwiększać się zacznie.

Przewidywany zalew rynku pieniężnego masą no-

¹⁾ Według świeżo wydanego *Pamiętnika* Towarzystwa kred. ziem. (str. 52) jest to najwyższa cyfra, jaką Towarzystwo w jednym półroczu wydać podolało.

wych listów jest, jak widzimy, prostem urojeniem, bez najmniejszej podstawy rzeczywistej.

Jeżeli znowu idzie o bezpieczeństwo nowych pożyczek, to gdyby nawet, co przecież nie jest w przypuszczeniu, wszyscy stowarzyszeni chcieli korzystać z pożyczek podwyższonych i wówczas jeszcze ogólna, maksymalna ich cyfra, o ile pozwolą na to taksy dóbr pojedynczych, podniosłaby się w szeregu lat nie wyżej, jak mniej więcej w stosunku 56 : 80, według nowego mnożnika podatku gruntowego, tj. blisko o 42%. Gdy zaś pożyczki dotychczasowe, wedle ścisłego obliczenia, nie dochodzą średnio 25% istotnej wartości dóbr, przeto pożyczki dawne łącznie z nowymi nie doszłyby 35% tej wartości. Suma wreszcie najwyższa nowej emisji listów w razie ostatecznym nie mogłaby wynieść 39 mil. rs., czyli razem z pożyczką dawniejszą, zahipotekowaną na dobrach w sumie około 90 mil. rs., nie przeniosłaby 130 mil. rs.

Wobec wreszcie kapitału rezerwowego, wynoszącego obecnie blisko 6 mil. rs., prócz nieruchomości w 10-ich miastach gubernjalnych wartości istniejącej 2 mil. rs., śmiało twierdzić można, iż pomimo naraz rozszerzenia skali pożyczek, wypłatność Towarzystwa kredytowego ziemskiego, nawet w razie pogorszenia wypłacalności stowarzyszonych, jest niewzruszenie zabezpieczona, a listy zastawne Towarzystwa wszystkich bez różnicy serji nie przestają być najbezpieczniejszą dla kapitałów krajowych i zagranicznych lokacją.

Wszelkie obawy w tym względzie, jak na teraz, są płonne i bezpodstawne.

A. G.

Doświadczenia Ochorowicza

W jednym z ostatnich numerów *Gaz. lwow.*, w korespondencji z Paryża, czytamy co następuje:

Godzi się zaiste wspomnieć o działalności uczonych polskich, zamieszkałych w nadsekwąńskiej stolicy.

Pisałem już kiedyś, jak wybitne i zaszczytne dla nauki polskiej stanowisko zajął tu dr Julian Ochorowicz, były docent uniwersytetu lwowskiego; prace jego cieszą się ogólnym uznaniem, szczególnie w sprawie hipnotyzmu, którym zajmuje się on gorąco, z niemałym sukcesem.

Donosiłem już, iż profesor Charles Richet żądał od niego szczegółowej notatki o poszukiwaniach Ochorowicza nad działaniem fizjologicznym magnezu, której mu ten ostatni udzielił. Z tego powodu słynny francuski uczonec miał wykład w tutejszem Towarzystwie fizjologicznym, który mocno zainteresował wszystkich członków a szczególnie Brown Séquarda. W tygodniu potem nota Ochorowicza ukazała się w *Comptes rendus* pod tytułem: „*Note sur un critère de la sensibilité hypnotique; l'hypnose; une nouvelle méthode de diagnostic*”, podpisana przez rzeczywistego autora.

Znaczenie jej jest następujące:

1) Dotychczas badania hipnotyczne robiono tylko na bardzo małej liczbie osób (większa część doświadczu-

natury swych uczuć, poddał się z ochotą biegowi wypadków i wkrótce należał do najczęstszych gości w domu jej matki.

Kochali się oboje, kochali na śmierć i życie. Widziałam to dobrze, chociaż domowi zdawali się nie zwracać na to uwagi.

Ale czy sobie wyznali miłość? Gdzie tam! On walczył napróżno z uczuciem, jakie opanowało jego duszę, spragnioną szczęścia, przekonywał sam siebie uparcie, że jest dla niej za stary. Że to niepodobna, aby ten kwiatek, za ledwie z pąka rozwity mógł pokochać jego, który był potrochu znużony życiem i czuł się czasami tak starym...

A ona?... płaszyna moja biedna, tak często słyszała w domu, że Gustaw tylko o bardzo świetnej żonie myśleć może, świetnej pod względem światowej edukacji i posagu, — wreszcie czuła się tak marną i nie znaczącą wobec jego świetnych przymiotów i nauki, że miłość jej była bez nadziei.

Kochała tylko, bo niepojęta, potężna siła popychała ją pomimo jej woli w bezbrzeżne otchłanie uczucia, któremu się oprzeć nie było w jej mocy.

Gustaw zatem był w stopie przyjaciela w domu. Interesował się on wszystkimi sprawami, dotyczącymi całej rodziny, przynosił pannom cukierki i kwiaty, — ale to wszystko z takim serdecznym, dobrodusznym, choć smętnym uśmiechem, że nikomu przez myśl chyba nie przeszło dwuznacznie względy jego tłumaczyć.

Ja jedna w całym domu posiadałam tajemnicę Helii: gdy w dzień jej imienin przyniesiono mię razem z innymi kwiatami, jako podarunek od Gustawa, aksamitne jej dłonie głaskały z pieczą naszą główki, a purpurowe usteczka radosne całuski nam rozdawały...

Trwało to wszystko może że dwa lata. Przeszłego roku Gustaw postanowił spędzić parę miesięcy nad jeziorem Como. Oddawna miał we zwyczaju wyjeź-

dzać co roku—trochę dla odpoczynku, trochę dla kuraacji, wreszcie może i z przyzwyczajenia do włości.

Właśnie, gdy zachwycając się czarownicami krajobrazami południa—zrywał mirty i róże w wonnym ogrodzie willi Melzi, doszła go niespodziewana wiadomość: Helunia wychodzi za mąż!.. Wstrząśnięty do głębi duszy, przejęty rozpaczą—zapłakał... Niepojęty jakiś głos szeptał mu, że ona go kocha, że za nim tęskni i wzywa do powrotu, że on ją musi ratować od przymusowego małżeństwa.

W kilka dni był już w Warszawie i copędzej podążył do swej pieczętki.

Coż zastał?

Przygotowania weselne, pośpieszne szczyte wyprawy, wśród chaosu i zamętu Helę wybladła, jak gdyby znękaną, a przy niej o słodkiutki uśmiechu narzeczonego, pana Filipa.

Pan Filip był to bogaty przemysłowiec o okrągłych kształtach, okrągłym nosie i okrągłych latach czterdziestu. Posiadał przytem spory kapitał, który przy szczęśliwych nader operacjach finansowych przynosił mu świetne procenty. Coż więc dziwnego, że troskliwa o dobro swoich dzieci matka wymogła na córce, aby tak świetnej pod każdym względem partji nie ważyła się odrzucić.

Dziecko, pozbawione nadziei szczęścia, stęsknione za oddalonym, z apatją przyjęło wybór matki, patrząc obojętnie i w milczeniu na przygotowania, które tak interesują każdą pannę młodą.

Patrzyłam na nią z współczuciem i uważałam, że się zmieniła. Spojrzenie jej oczu stało się jeszcze głębsze, jak gdyby gdzieś w dal lub w głąb własnej duszy zwrócone. Piosenka, ledwie zaczęta, zamierała na zbłądłych usteczkach. Znikła wesołość i wyraz pogody z lica dziewczyny, a ona sama stała się jakąś cicha, jak gdyby nieśmiała, i często lza gorąca

upadła na dno mego kielicha, gdy podlewała swe kwiatki...

Gustaw, ujrawszy ją tak zmienioną, oddał się rozpacz, czyniąc sobie gorzkie wyrzuty, że nie starał się nawet przekonać, czy istotnie był jej obojętnym. Jakoś widując ją ciągle i przebywając z nią bez przeszkody, nie pomyślał nad tem nigdy, że może ją utracić i nie wiadomo dlaczego zlekkał krok stanowczy. Teraz, gdy miał mu ją zabrać obcy jakiś przybysz, poznał dopiero, że ją kochał, i przypominając sobie różne okoliczności ich stosunku, z przerażeniem doszedł do tej pewności, że ona kocha jego i tylko jego...

— Mogłem być tak szczęśliwym! — wołał z rozpaczą — czemuż nie sięgnąłem po szczęście wówczas, kiedy mi leżało na drodze...

Nie miał odwagi pójść tam znowu i spojrzeć w jej oczy, a cierpiał strasznie w nagłym poczuciu osamotnienia.

Tymczasem wyprawa była na ukończeniu i wszyscy w domu zajęli się myślą bliskiego wesela. Tylko panna młoda chmurna była i jakaś ocieźiała. Stała się tak kapryśna i niecierpliwa, że matka musiała ją często strofować (czego dawniej nigdy nie bywało), dziwiąc się, z kąd się Heluni wzięły kaprysy.

Pan Filip eleganckim był narzeczonim i czułym. Przynosił cukry, kwiaty, a nawet klejnoty, ofiarowywał swój powóz na spaceru zamiejskie, sadził się na różne niespodzianki. Jednym słowem czynił on to wszystko, co jest w świecie przyjęte przez zakochanych i pełnych galanterji epuzerów.

Naręczona była rozsądna i grzeczna. Z bładym uśmiechem dziękowała za podarunki i przyjemności. Czasami pozwoliła ucałować białe rączki, ale pan Filip niezupełnie był zadowolony...

Pewnego pięknego dnia pan Filip, niezmordowany w uprzejmości, zaproponował nową przejażdżkę do

Charcota dokonana była na jednej histeryczce, a w ogóle zaledwie kilkanaście poddano badaniu). Pochodziło to ztąd, iż nie było dotychczas sposobu poznawania, czy kto daje się usnąć lub nie, a samo hypnotyzowanie na próbę zabiera co najmniej kilkanaście minut, niekiedy zaś pół godziny i więcej. Tymczasem hypnoscop Ochorowicza daje możliwość ocenienia w ciągu dwóch minut nie tylko, czy kto jest wrażliwym lub nie, ale jakie objawy będzie można na nim wywołać. Jest to więc znaczne ułatwienie w poszukiwaniach teoretycznych.

2) Pod względem praktycznym wspomniany hypnoscop Ochorowicza daje lekarzowi nową metodę diagnostyczną w chorobach nerwowych, a mianowicie wykrywa najslabsze wady systemu nerwowego, niedostępne dla dotychczasowych aparatów. W nocy tej dowodzi nasz polski uczoney że wskutek wykrycia hypnoscopu medycyna musi uleść zdwojeniu, a mianowicie, że lekarstwo należy stosować nie tylko do chorób lecz i do chorzy i że okazuje się „zbytecznym a nawet nierozsądnym“ udzielanie osobom dającym się hypnotyzować tych samych lekarstw, co niewrażliwym. Odnosi się to mianowicie do trzeciej części chorych.

Treść tej noty powtórzyły wszystkie dzienniki lekarskie i niektóre pisma polityczne i popularno-naukowe.

Charcot, który nie dowierzał twierdzeniom dra Juliana Ochorowicza, a mianowicie żeby był w stanie w ciągu dwóch minut wykryć wrażliwość hypnotyczną, zaprosił naszego młodego uczonego na próby w Salpêtriêre. Próby te odbyły się i wypadły doskonale. Obecnymi byli oprócz Charcota, dr Paul Richer i kilkunastu innych lekarzy, między tymi dr Kornilowicz z Warszawy (psychjatra, lekarz szpitala ujazdowskiego). Wprowadzono chore jedne po drugiej, a Ochorowicz oświadczył, która wrażliwa a która nie... Sprawdzono i przekonano się, iż było tak w istocie, jak nasz uczoney mówił.

Obecnie Julian Ochorowicz otrzymał zaproszenie na próby do Szkoły medycznej do laboratorium profesora Vulpiana i od dra Dumontpailera w La Pitiê, u którego już przed dwoma laty pracował.

O rezultacie ich nie omieszkać wam donieść.

Zygmunt Sarnecki.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Now. dowiadują się, iż w kołach rządowych istnieje projekt zniesienia znaków specjalnych, przyznawanych dotąd wychowankom zakładów naukowych specjalnych, z prawem noszenia na lewej stronie piersi.

= Ministerjum sprawiedliwości wydało rozporządzenie o zwiększeniu etatów członków sądów okręgowych o sumę rs. 94,000 rocznie. Z mocy tegoż rozporządzenia gubernje zachodnie zostają podzielone na dwa okręgi z izbami sądowymi w Wilnie i Kijowie. Sądy jednak okręgu witebskiego mają należeć

Łazienek. Projekt przyjęto z ochotą, obrawszy za cel wycieczki pomarańczarnię. Był już początek września, pora, kiedy to chłodniejszy powiew wietrzyka ostrzega o zbliżającej się zcicha jesieni, a w powietrzu unosi się woń dojrzałych ziół i owoców.

Towarzystwo napawało się urokiem cichego poranku i widokiem wspaniałych roślin, krążąc po wszystkich zakątkach ogrodu. Nagle, gdy miano skręcić w jedną z dalszych ulic, aby obejrzeć jakiś krzew osobliwy, stanęła Hela jak skamieniała, patrząc przed siebie rozszerzoną żrenicą. Łzy drżały na jej rzęsach, i zdawało się, że padnie bez życia, tyle było bólu na jej twarzy i tak straszliwie pobałdła...

Pod cieniem owej ciekawej rośliny siedział na ławeczce Gustaw. Gdy go zobaczyła idąca naprzód Hela — miał twarz opartą o poręcz ławki, na ustach wyraz niewypowiedzianego bólu i gorczy, a nad głową załamane dłonie...

Na szelest zbliżających się kroków zerwał się z miejsca, obrzucił błędnem spojrzeniem całe towarzystwo, spotkał w przelocie głęboki wzrok ukochanej, i skłoniwszy się nerwowym ruchem, uciekł w gęstwiny ogrodu.

Mały ten na pozór wypadek dziwnie oddziaływał na wszystkich; zdawało się, że powiał nagle jakiś mroźny wicher i że czarna chmura zaćmiła blask słońca.

Matka zadecydowała natychmiastowy powrót do domu, lekając się o zdrowie Helenki. Obawy te usprawiedliwiała niezwykła jej bladeść, szklane jakieś, gorączkowe spojrzenie i drżąca jej postać. Istotnie Helenka zasłabła, ale była to tylko chwilowa niedyspozycja, pochodząca z zaziębienia, jak twierdziła mama.

W parę dni była już zdrowa — ale jakże zmieniona! znikła gdzieś dotychczasowa apatja i senność, ustępując miejsca gorączkowej jakiejś energii i stanowczości.

Jednego rana, kiedy wszyscy w domu jeszcze

do izby petersburskiej, mohylewskiego do kijowskiej i smoleńskiego do moskiewskiej.

= Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje nowe przepisy, mające na celu wprowadzenie ścisłej klasyfikacji aresztantów; nowe przepisy dotyczą utrzymania i ekspedycji osób, powracających do miejsc rodzinnych a nie będących pod zarzutem przestępstw kryminalnych.

= Dzienniki petersburskie donoszą o powstaniu towarzystwa akcyjnego dla hodowli ulepszonych gatunków ostryg na morzu Czarnem.

= Dochody celne za czas od dnia 13-go stycznia do dnia 13-go maja r. b. wyniosły rs. 29,476,862 w papierach kredytowych, a zatem więcej o 1,742,937 rs. aniżeli w tym samym czasie w r. z.

= *Pet. wiad.* donoszą, iż w tych dniach rada państwa uzyskała zatwierdzenie przepisów o bardziej równomiernem opodatkowaniu handlu i przemysłu. Według nowego prawa, banki ziemskie, towarzystwa kredytowe miejskie, banki publiczne i towarzystwa wzajemnego kredytu mają opłacać podatki w stosunku do sumy rzeczywistego ich kapitału. Do tej sumy zaliczają się fundusze zakładowe, rezerwowe i wszelkie inne, będące własnością instytucji, przyczem, jeżeli kapitał przewyższa sumę 50,000 rs., instytucja powinna wykupić świadectwo pierwszej gildji, przy kapitale zaś 10,000—50,000 rs. świadectwo drugiej gildji, a przy kapitale niżej 10,000 rs. bilet handlu drobnego. Towarzystwa zaliczkowo-wkładowe, kasy oszczędności, miejskie, wiejskie, rzemieślnicze i inne również będą opłacały podatki według stanu ich kapitałów, mianowicie z kapitałem wyżej 100,000 rs. podatek 1-ej gildji, 20,000—100,000 rs. 2-ej gildji i 5,000—20,000 rs. bilet handlu drobnego. Wreszcie bilet 1-ej gildji daje prawo do wielkiego przedsiębiorstwa dostawy i liwerunku, bilet 2-ej gildji do przedsiębiorstwa do rs. 30,000, bilety zaś handlu drobnego do przedsiębiorstwa do rs. 5,000. Ceny świadectw ustanowiono w sumach 565 1-ej gildji, 120—40 rs. 2-ej gildji i 30—10 rs. drobnego handlu.

= W miejsce zniesionej taryfy związku południowo-zachodnio-warszawskiego wejdą w życie z dniem 13-ym b. m. nowe taryfy specjalne na przewóz niektórych towarów pomiędzy kolejami południowo-zachodnimi a nadwiślańską, warszawsko-terespolską, warszawsko-wiedeńską, bydgoską i fabryczno-łódzką.

= Kolej warszawsko-terespolska przewiozła w maju r. b. 45,041 pasażerów i 3,268,737 pudów towarów.

= Z powodu licznych wypadków pokasań ludzi przez psy wściekłą dotknięte lub podejrzone, służba policyjna rozwinęła większą czujność, aby psy bez kagańców nie były wypuszczane na ulice miasta; w ciągu ostatnich czterech dni, niezależnie od chwytania psów przez oprawców, policja pociągnęła 30 o-

spali, wstała moja ptaszyna cichutko i poszła pomodlić się do kościoła, który stał o kilka kroków od domu. Za powrotem poszła prosto do matki, leżącej jeszcze w łóżku i kleknąwszy przy niej, ucałowała ją tkliwie, mówiąc spokojnie, ale stanowczo, że nie może być żoną pana Filipa, bo go nie kocha, tylko kogo innego... Nie pomogły perswazje zdumionej nagłą tą decyzją matki, że zerwanie jest niepodobieństwem, bo pan młody już wyekwipowany i wyprawa ukończona, że wreszcie goście sproszeni na wesele, więc co ludzie powiedzą?

— Dziecko, dziecko, co ty wyrabiasz! — szeptała matka, załamując ręce.

— Ach mamuniu złota — błagało biedactwo — nie męcz mię już, proszę. Powiedz panu Filipowi, niech sobie idzie gdzie chce, oddaj mu te wszystkie prezenta... wreszcie, róbcie co chcecie, ale niech ja go już nie zobaczę... Ja go nienawidzę — dodała.

Jak łatwo się domyśleć — zająście to zelektryzowało cały dom. Tymczasem Hela, ubrawszy się śpiesznie, pobięła do przyjaciółki, i — rzucając się jej z nerwowym płaczem na szyję, zawiadomiła o zerwaniu małżeństwa. Obie się splakały, tuląc do siebie i szepejąc coś długo. Po odejściu dziewczyny sprytna przyjaciółka wysłała służącą z bilecikiem, a w pół godziny potem wpadł do niej Gustaw z iskrzącymi oczyma, wołając od progu:

— Czy ty wiesz, coś napisała, czy ty mię nie zwodzisz!? O, powiedz, czy to prawda!

Nazajutrz rano Hela siedziała w saloniku dziwnie wzruszona, a matka ubierała się do kościoła, bo to była niedziela.

Zadzwoniono do drzwi. Helenka drgnęła, upuszczając książkę, którą czytała, nie rozumiejąc ani słowa. Ktoś uchylił zcicha podwoje i stanął na progu, potem zbliżył się do mamy i całując jej ręce, powiedział drżącymi ustami:

— Przyszedłem z prośbą o rękę panny Heleny.

sób do odpowiedzialności sądowej za nienakładanie psom kagańców bezpieczeństwa.

= Wskutek rewizyj odbytych w ostatnich czasach w lombardach tutejszych obłożono właścicieli ich: Smoleńskiego, Berlinerblau'a i Datinera grzywnami od rs. 15—20, a to za nieporządki w książkach i pobieranie procentu z góry.

= Doroczne wizyty jeneralne w ochronach izraelskich odbywać się będą w dniach 11-ym, 15-ym, 16-ym i 17-ym września r. b.

= W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy z Karolowych Warów JE. ks. nominat-sufragan płocki. JE. w dniu jutrzejszym udaje się do Petersburga dla przyjęcia święceń, które nastąpią w dniu 11-ym b. m. w kaplicy arcybiskupiej. Kilku znajomych i przyjaciół biskupa wybiera się na tę uroczystość.

= Osiedl na stałe w Warszawie literat i filolog p. Ludwik Wieczór-Szczerbowicz.

= Z literatury.

* Dnia 1-go lipca wyszedł z pod prasy zeszyt LV (7-my tomu V-go) „Słownika geograficznego polskiego“ i obejmuje opisy miejscowości od Luliszki do Łabiszynek.

Z większych artykułów zawiera Lutomię, Lwów, Łabiszyn, głównie zaś obszerny opis Lwowa, miasta rozwijającego się wszechstronnie i korzystającego ze wszystkich praw społecznej kultury.

Zeszyt LVI-ty wyjdzie dnia 1-go sierpnia r. b.

* Wysła z druku niewielka broszurka p. n. „Sycenie miodów na sposób staropolski“ przez właściciela b. miodosytni w Przegalinach.

Skromne to dziełko ma za sobą sankcję długotrwałej i na wielką skalę prowadzonej praktyki.

Autor, p. W. Sz., znalazłszy w rękopiśmie z XVII wieku, rodzaju *silva rerum*, przepisy warzenia miodu, wypróbował je w r. 1854-ym, a gdy miód udał się doskonale, wyrabiał go potem corocznie, od r. zaś 1861-go do 1868-go prowadził fabrykę miodu w Przegalinach.

Naturalnie praktyka okazała, iż niejedną manipulację, którą przed laty 200-tu laty uważano za konieczną należało usunąć i zastąpić inną, której wyższość okazała się praktyczną.

Zdobyte na tej drodze teorie sycenia miodów, a mianowicie: dwojniaku, półtoraku, trójniaku i czwartaku, oraz miodu na sposób szampański, wiszniaku, maliniaku i dereniaku, autor wyklada jasno i przystępnie, językiem przystępnym, bez formuł chemicznych, tak, że korzystając z tego mogą nie tylko przedsiębiorcy produkujący miód na sprzedaż, lecz wszyscy co mają pasieki i chcieliby ten trunek wyrabiać na własną potrzebę.

Sycenie miodu jest sztuką bardzo łatwą, a wyrabianie go na własną potrzebę wolne jest od opłaty akcyzowej, w każdej więc plebanji, w każdym dworze wiejskim można sobie zrobić jakiś zapasik i za-

Ona wiedziała że tak będzie! Głos jakiś cichy, ale potężny szeptał jej to ciągle od owego spotkania w pomarańczarni. Przecież, na widok ukochanego, na dźwięk jego głosu i treść słów dopiero co usłyszanych siły ją opuściły. Pobladła, przymknęła oczy i osunęła się na krzesło.

Matka stała mileżąca i zalana łzami... Widziała oddawna nieszczęsną miłość swego dziecka, widziała nieraz jej łzy ukrywane — ale nie wierząc, aby Gustaw mógł ją pokochać, pragnęła jej wybić z głowy uczucie bez przyszłości, wydając za innego.

Gustaw zbliżył się do ukochanej, objął ramieniem szczupłą figurkę i tuląc do swojej piersi, okrywał pocałunkami jej oczy, usta i bezwładne rączki...

Dziwnie uroczysta była to scena w swojej prostocie i ciszy.

Ale na co im były słowa?

Gdzie serca wezbrane i bezmiar uczucia, tam mowa zbyteczna...

Cóż dalej?

No cóż? Naturalnie, że termin ślubu ten sam pozostał, co pierwiej. Małe tylko zaszły zmiany w liście zaproszonych na wesele gości.

I spełnił się akt, łączący na wieki dwoje ludzi, którzy tyle wycierpieli z miłości ku sobie, a mogli być już dawno szczęśliwi...

Czy tylko na wieki?

Ach, ledwie rok upłynął od chwili, jak przywiózł pan młody ubóstwianą żonkę do tego mieszkania — i cóż ma z tego?

Tylko wspomnienia...

Cierpienia, jakie przeszło młodzieńskie serduszko, były nad siły walego dziewczęcia.

Moja jaskółeczka — gdy różę powiedły i ptaszęta uciekają do lepszych okolic, uszła nam do krainy wiecznego słońca i wiosny...

stąpić przynajmniej w części drogie trunki zagraniczne, niemniej smacznym i orzeźwiającym trunkiem krajowym.

Nie wątpimy, że książeczka p. W. Sz. znajdzie się wkrótce w ręku wszystkich pszczelarzy.

* Ukazały się w handlu księgarskim trzy pierwsze zeszyty „Bibliografji powszechnej notariatu”, zebranej przez Adama Niemirowskiego.

Obejmują one wstęp historyczny, oraz połowę liter alfabetu aż do M.

Całość ogarnie 20 arkuszy.

Będzie to więc największa z istniejących bibliografij w tym zakresie.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące dzieła:

Jana Rozena: „Połowanie”; Marji Bardzkiej: „Dwie głowy kobiece” (studja); Franciszka Kostrzewskiego: „Skrzetuski do króla” (z powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”); Franciszka Żmurki: „Kleopatra”; Stanisława Heymana: portret damy; Alfreda Schouppego: „Skala Sawa w dolinie Kościelskiej”; Walerego Eljasza: „Ave Salvator!” (akwarela); Artura Pilawy: „Do kościoła”; Teofila Godeckiego: portret mężczyzny (popiersie w marmurze); Leopolda Steinmana: „Projekt medalu konkursowego dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych” (w wosku).

* Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zakupił dla rozlosowania w końcu r. b. pomiędzy członków Towarzystwa następujące utwory sztuki:

Jana Rozena: „Pobudkę”; Jana Chelmońskiego: „Corso”; Ludwika Kurelli: „Kabałę”; Juljana Maszyńskiego: „Arabeski”; Daniela Budkowskiego: „Przed spowiedzią”; Kazimierza Alchimowicza: „Wnętrze chaty”; Jana Konopackiego: „Do matki”; Wacława Szymanowskiego: „Przadkę”; Józefa Brodowskiego: „Emira Rzewuskiego”; Aleksandra Świeszewskiego: „Krajobraz”; Jana Owidzkiego: „Oczekiwanie”; Sławomira Celińskiego: „Wieśniaczkę” (rzeźbę); Emanuela Hercnisa: „Zaloty”; Jana Greima: „Dwie głowy”; Franciszka Wastkowskiego: „Na stacji”; Władysława Maleckiego: „Wilanów”; Pantaleona Szyndlera: „Araba”; Ryszarda Oknińskiego: „Z niedalekiej przeszłości”; Stanisława Wolskiego: „W interesie dworskim”; Edmunda Perla: „Orkę”; Teofila Kaczkowskiego: „Anioł Pański” (terrakotę); Jana Falata: „Głowę starca” (akwarellę); Teofila Kaczkowskiego: „główkę” (terrakotę).

Następny zakup do rozlosowania dokonany będzie w drugiej połowie grudnia.

* Do salonu sztuk pięknych Aleksandra Krywulca przybyły następujące obrazy:

Leopolda Horowitza: portret hr. W.; Emilji Dukrzyńskiej: portret damy i „Bawarka” (studjum z natury); Kazimierza Pochwalskiego: „Opowiadanie starożytności”; Marji Bardzkiej: trzy studja; Józefa Ryszkiewicza: „Z zaścianka”; Stanisława Tondosa: „Kruczta św. Barbary”.

= Na powodzi.

P. Adolf Sonnenfeld urządza w dniu jutrzejszym w Dolinie Szwajcarskiej koncert na rzecz dotkniętych powodzią.

O zmierzchu cały ogród oświetlony zostanie lampami chińskimi.

Każdy więc według możności śpieszy z podaniem pomocy biedakom!

= Jeszcze na powodzie.

Z listu prywatnego, pisanego do nas z Marjańskich wód (Marjenbadu), dowiadujemy się, iż zebrani tam polacy urządzą koncert na rzecz dotkniętych powodzią.

W koncercie przyjmie udział... Rubinstein.

= Pielgrzymka pobożnych.

W dniu jutrzejszym, po odprawieniu solennej wotywy na intencje pobożnych patników, wyruszy z kościoła św. Ducha kompanja, udająca się do Częstochowy na odpust N. M. Panny.

Odpust ten przypada w dniu 16-tym b. m.

= Upały.

Od kilku dni panuje iście tropikalna temperatura. Wczoraj np. o godzinie 1-ej po południu termometr Réaumur wskazywał + 26 stopni w słońcu, a + 23 w cieniu.

Dziś już o godzinie 11-ej przed południem temperatura wynosiła + 23 stopni w słońcu według Réaumur (+ 28 3/4 stopni według Celsjusza, a + 51 3/4 stopni według Fahrenheita).

Fabrykanci wody sodowej i wszelkich chłodziaków robią świetne interesy...

= Od nieboszczyka.

Panna G., wychodząc w tych dniach za mąż, po dopełnionym obrzędzie zaślubin odebrała szkatuleczkę, zawierającą garnitur brylantowy wartości około 1,000 rs.

Do garnituru dołączoną była karteczka następującej treści:

„Pozwól chrzestnemu ojcu życzyć ci z tamtego świata wszelkich pomyślności i przyjmij od niego prezent ślubny...”

Ofiarodawca, p. Z., zmarł przed ośmiu laty i przed śmiercią złożył szkatułkę z klejnotami u adwokata S. w depozycie zastrzegając, aby nieważniej jak w dzień ślubu chrześniaczki szkatułka była jej doręczona.

Tak więc panna młoda otrzymała podarek od nieboszczyka...

= Pytanie.

W dniu wczorajszym 16-letni Edmund Hetzel, posługacz, uległ przez własną nieostrożność podeptaniu silnemu przez konie.

Rannego i krwią zbryzganego, na noszach doraznie sporządzonych, przeniesiono do szpitala Dzieciątka Jezus, lecz tam go nie przyjęto.

Korowód bolesny obszedł inne szpitale z tym samym skutkiem...

Co się stało z nieszczęśliwym?

= Zabójstwo.

Na placu Zamkowym, stało dziś o godz. 10-ej rano dwóch mężczyzn, prowadzących z sobą nadzwyczaj ożywioną rozmowę.

Nagle jeden z nich wydobywa nóż z kieszeni i uderza nim stojącego naprzeciw siebie mężczyznę.

Nóż utkwił w piersiach ofiary, zabójca trafił w samo serce...

Raniony padł bez zmysłów i w kilka minut wyzionął ducha.

Zabójcę aresztowano.

Obydwaj, jak się okazało ze śledztwa, byli złodziejami.

Zabity nazywa się Waks.

Powód sprzeczki, która doprowadziła do tak fatalnego końca, niewiadomy.

= W kłótni.

Właściciel golarni na Starem Mieście pod nrem 15 Zelkowiec, nie chcąc nadal trzymać u siebie subiekta Lubelskiego, wymówił mu miejsce.

Lubelski uczuwszy się tem dotknięty, rozpoczął z żoną Zelkowiec kłótnię.

Swary trwały długo, aż wreszcie rozjuszony Lubelski, schwyciłszy nóż kuchenny, zadał Zelkowiec dwiema ranami, jedną w brzuch, drugą w plecy.

Raniona padła bez zmysłów i życia jej grozi niebezpieczeństwo.

Lubelski, popełniwszy zbrodnię, ratował się ucieczką.

= Wypadek.

We wczorajszym numerze wieczornym wspomnieliśmy o wyskoczeniu z okna domu nr 30 na Nalewkach Ludwiki L., nauczycielki.

Według objaśnień rodziny i domowników, nie był to zamach samobójczy, jak początkowo mniemano, lecz przypadkowe wypadnięcie.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym znaleziono dwoje podrzuconych niemowląt, które znalazły opiekunów.

Jedno z nich płci męskiej podniesiono na Pradze w miejscu ustępem.

Właściciel domu p. R., człowiek bezdzietny, przyjął chłopczyka za swego.

Drugie biedactwo płci żeńskiej podrzuczone zostało za rogatkami jerozolimskimi, pod oknem mieszkania Balbiny F., wdowy po stolarzu, obciążonej pięciorgiem małych własnych dzieci.

Zaena kobieta przygarnęła do siebie podrzutka z zamiarem wychowania na równi z własnymi dziećmi.

= Rozbiegane konie.

Dziś rano około godziny 8-ej rozbiegały się konie, zaprzężone do prywatnego ekipażu państwa R.

Niesforne rumaki w szalonym biegu zjechały z góry przez rogatki belwederkie i dopiero o ówier o wiorsty dalej zostały przytrzymane.

W czasie szalonej jazdy wyskoczyła z powozu pani R. i uległa złamaniu nogi, oraz ciężkiej ranie na głowie.

Nieprzytomną ofiarę smutnego wypadku odwieziono do Warszawy.

= Wypadki.

Na Marszałkowskiej Izabella D., szwaczka, została przez nieuważnego przechodnia tak mocno potrącona, iż upadła i zraniła się o kamień bardzo ciężko w prawą skroń. — Na tej samej ulicy Józefa N., najechana przez dorożkę, uległa złamaniu nogi. — Na Wspólnej przed domem nr 10, pies podejrzany o wściekłość, ukąsił w nogę przechodzącego Karola N., któremu pomoc lekarska została natychmiast udzieloną.

= Egzamina.

W gimnazjum żeńskim w Piotrkowie rozpoczną się egzamina wstępne w dniu 19-ym sierpnia.

Wakacje znajdują się tylko w klasie przygotowawczej i w 4-ej.

W gimnazjum kieleckim egzamina rozpoczną się dnia 19-go sierpnia.

Miejsca wolne są w klasie przygotowawczej i siódmej.

= Sprawa podpaleń.

Niedawno, korzystając z doniesień korespondentów prowincjonalnych, zwracaliśmy w piśmie naszym uwagę na demoralizację miast i osad, objawiającą się pomiędzy innymi w podpalaniu domów przez zanych właścicieli, celem zrobienia interesu na wygórowanych asekuracjach.

Uwagi te wywołały sprostowania w kilku dzienni-

kach warszawskich, które zakwestjonowały możliwość podobnego interesu, dowodząc, iż ubezpieczenia nie przechodzą szacunku.

Zapewnieniom tym chętniebyśmy uwierzyli, gdyby nie coraz częstsze skargi z prowincji, stwierdzające prawdę smutnych faktów.

Oto np. co pisze korespondent z Biegunia w ostatnim nrze *Kor. ploc.*

„Najpilniejszą dla prowincji rzeczą jest zbadanie istotnej wartości przedmiotów asekurowanych, zarządzanie corocznych bodaj rewizyj ubezpieczeń przez komitet fachowy, słowem ścisła kontrola asekuracji, w przeciwnym bowiem razie dzieć się będą nadużycia, na których ucierpią tysiące najniewinniejszych mieszkańców.

Pewnikiem jest, iż w wielu razach właściciele zabezpieczają się po to, aby zrobić dobry interes.”

A więc i Biegun nie jest lepszy od Baranowa i Horodla, o których korespondenci nasi podobne złożyli świadectwa...

= Po powodzi.

Gaz. kiel. podaje następującą cyfrę strat przez powódź zrzadzonych.

W pasie nadbrzeżnym od Opatowca do Polańca, w obrębie powiatów pińczowskiego i stopnickiego, woda zalała 40 z górą wiorst kwadratowych, niszcząc mienie około 5,000 ludzi i zalewając około 900 domów.

Ponieważ komora w Ratajach nie pozwala utrzymywać łódek, jako mogących ułatwiać kontrabandę, przeto wszelka pomoc nieszczęśliwym okazała się niemożliwą.

Z powodu ostatniej katastrofy władze zapewne skasują zakaz komory.

We wsi Słupi zawiązał się tymczasowy komitet pod przewodnictwem naczelnika powiatu, złożony z pp. Artura hr. Potockiego, Popiela z Wójczy, Alfreda Stojowskiego z Pieczonóg i Wichta ze Świniar oraz kilku wójtów dla zbierania ofiar i rozdziału ich między powodzian.

Gaz. lub. znowu donosi, iż w okolicach Józefowa Wisła zalała w Kamieniu i Piotrowinie 600 morgów, w Józefowie 300, w Wałowicach 300, w Świeciechowie 600, w Byskowicach 300, w Rachowie 200 i w Janiszewie 400 morgów gruntów.

= Nowa fabryka.

Z Dąbrowy górniczej korespondent nasz pisze co następuje:

„Nowozalożona w osadzie naszej fabryka mydła rozwija się pomyślnie.

Jest ona własnością krajowca—p. W. Chętkowskiego, który przez czas dłuższy studjował za granicą ulepszone sposoby fabrykacji mydła i dziś z zapałem poświęcił się uprawie tej słabo jeszcze u nas rozwiniętej gałęzi produkcji.

Zyczyć należy, aby nowy zakład krajowy szybko rozwinął swoją działalność, nie dopuszczając do konkurencji kapitałów zagranicnych.

= Wyścigi i wystawa.

Z Mińska litewskiego korespondent nasz pisze co następuje:

„W dniu 6-ym i 7-ym b. m. odbędą się w Rosienach wystawa koni i wyścigi.

Urządzeniem ich zajmuje się towarzystwo zachęty hodowli koni rasy żmudzkiej.

Przewodniczy ks. Bohdan Ogiński.

Wyścigi będą trwały dwa dni.

Nagrody powstały w części z ofiar prywatnych, w części z funduszu towarzystwa.

Na wystawę spodziewany jest liczny zjazd obywatelstwa.”

ZE ŚWIATA.

× **Wycieczka.** W tych dniach pociągiem spacerowym przybył ma do Krakowa grono chorwatów z Zagrzebia. Kilku zamierza urządzić wycieczkę do Warszawy dla poznania miasta naszego i stosunków.

× **W Iwoniczu** bawi obecnie 500 blisko osób. Kuracjusze, po największej części, przybywają z Galicji i Królestwa, niemniej jest tu sporo przedstawicieli Bukowiny, Rumunji a nawet ktoś z... Ameryki. Komunikacja zupełnie przywrócona. Pogoda panuje stale.

× **„Echo”** berlińskie podało w niemieckim przekładzie korespondencję naszą z Magdeburga, skreśloną w swoim czasie przez Czesława Jankowskiego. Redakcja unosi się w nawiasach nad uprzejmością generała von Kleer, o której tamże jest wzmianka...

× **Za górami.** Donoszą nam z Rzymu, iż tamże zmarł w tych dniach ks. Kuczyński, lazarysta. Zgasył znany był jako mistrz gry na organach.

× **W Kopenhadze** w końcu tego miesiąca odbędzie się kongres kościoła protestanckiego i reformowanego. Na zjazd udaje się podobno pastor słucki, Głowacki, oraz Andrzej Cieciąła, notariusz ze Szlązka.

× **Ciekawe.** — Angielska *Truth* donosi, iż przyocy-

Nekrologja.

na zgonu ks. holenderskiego była jego namiętność do... ptaków. Spał w pokoju, gdzie przebywało 60 papug i złe powietrze zakaziło go tyfusem.

× **Syn wielkiego ojca.** Mówi się zwykle, iż znakomici ludzie nie mają uzdolnionych dzieci. Tymczasem dowodzi historia, zwłaszcza muzyczna, że i zdolności niezwykle przechodzą bardzo często na dzieci, lecz marnieją z innych powodów. Oto przykład. Rodzina Bachów odznaczała się uzdolnieniem muzycznym przez kilka pokoleń z rzędu, choć tylko jeden Bach, mianowicie słynny Sebastian, doszedł do powszechnej sławy. A właśnie pierwotny syn tego Sebastjana, Friedemann Bach, zapowiadał jeszcze więcej aniżeli ojciec. Odebrałszy w domu, pod kierunkiem ojca, nadzwyczaj staranne wychowanie muzyczne, był swojego czasu najlepszym znawcą teorii muzycznej i znakomitym wirtuozem na organach. Zamiast jednak swój talent i naukę wyzyskać, rozpił się, rozlułał i zginął. Człowiek ten upadł tak nisko, iż wolał chodzić od wsi do wsi ze skrzypkami pod ramieniem i grywać po karczmach, zamiast kierować kapelami, które go niejednokrotnie powoływały...

× **Niezwykły pacjent** bawi u wód Schmiedeberg, niedaleko od Wittenberga. Jest nim... olbrzymi słoń z cyrku amerykańskiego „Merkel”, którego tam leczą na reumatyzm. Dziwny pacjent pobratał się bardzo rychło z innymi gośćmi, mianowicie z dziećmi, które obnosi na swoich piętach po promenadach, odbierając za to różne przydatki.

× **Studenckie zurychskie.** Początkowo kształciły się w uniwersytecie zurychskim niemal same tylko rosjanki. Od r. 1814-go, czyli od czasu, w którym dopuszczono kobiety do studiów uniwersyteckich, dochodziła liczba studentek z pochodzenia rosyjskiego czasami do 100, z których częściej największa zapisywała się na wydział medyczny. Od niejakiego czasu rzuciły się i niewiasty innych narodowości do nauk wyższych. Obecnie chodzą na wykłady: szwajcarki, niemki, austriaczki, serbki, francuzki, angielski i amerykanki. Za to zmniejszyła się liczba rosjanek, zwłaszcza od znanego rozkazu zmarłego ks. Gorczakowa z r. 1873-go. Już w następnym półroczu zapisało się tylko 12 rosjanek, a obecnie nie ma w Zurychu ani jednej.

× **Szkoty ludowe,** których jeszcze temu lat dwadzieścia nie znano w Anglii, rozwijają się tam teraz bardzo pomyślnie. Liberalny Albjon nie sprzyjał zrazu wcale przymusowej oświacie. Zewsząd nadchodziły do rządu skargi od najrozmaitszych ludzi i warstw. Ubodzy skarżyli się na to, iż im szkoła zabiera dzieci, których potrzebują do pomocy przy pracy, bogaci znów, zwłaszcza ziemianie i fabrykanci, prawili, że zdawkowa oświata demoralizuje robotnika. Rząd nie słuchał jednakże, lecz robił swoje. Obecnie ucześnie przeszło miljon dzieci do szkół ludowych, a liczni inspektorowie pilnują uważnie, aby się nikt nie wylamywał z pod prawa powszechnego...

× **Poeta norweski,** profesor Munch, zmarł w tych dniach w Kopenhadze. Z dramatów jego miały głównie dwa, mianowicie „Salomon de Claus” i „Lord Willjan Russel”, wielkie powodzenie.

× **Kto był większym tchórzem?** Jakiś oficer śmiał się z jakiejś panny, która obawiała się wystrzałów armatnich. Mimo to rozkochał się w tchórzliwej dziewczynie i ożenił się z nią. W sześć miesięcy po ślubie... zdejmował odważny oficer buty w przedpokoju, ilekroć wracał późno do domu swojej nieodważnej żony...

Na powodzian

(na natychmiastowe rozdanie żywności).

- M. Schmidt k. 75, od trzech dziewczynek k. 50, J. Wittenberg k. 10, M. K. k. 45, Lucio k. 20, Z. k. 50, W. H. rs. 5 k. 15, Ignacy, Flora, Wandzia rs. 3, L. A. rs. 1, Michalina i Felicja Piotrowskie rs. 25, Adolf Teplicki rs. 5, służąca Marjana k. 30, M. W. rs. 1, Dąbrowska z córką Julją i wnukiem Juljanem rs. 20, Teofil Seidler rs. 3, Aleksander Budzyński rs. 15, cztery siostry S. z Wilna rs. 5, Hoża 28 rs. 3, Fryderyk Puls rs. 50, Józef i Helena Paszkowscy rs. 17, Czesio Paszkowski z własnych oszczędności rs. 5, bezimiennie rs. 1, robotnicy warsztatu tokarskiego w Żyrdardowie rs. 8 k. 35, Jan Chądzyński rs. 3, Filip Daab rs. 1, A. N. rs. 2, L. i E. P. rs. 1, od pracujących w handlu Fukiera rs. 3 k. 20, współpracownicy zakładu krawieckiego Turkowskiego rs. 5 k. 50, M. S. k. 50, Janowa Przysiecka rs. 2, Z. Głowca rs. 23 k. 50, Dos. i Gr. rs. 1, W. K. z Włocławka k. 10, urzędnicy kancelarii dr. żel. warsz.-wied. i warsz.-byd. rs. 6, Wła. B. rs. 3, dom handlowy Steinauer i Reichman rs. 100, W. Z. rs. 5, Piotr Kamiński k. 15, Gotlieb Laski rs. 3, bezimiennie k. 20, H. Z. rs. 2, A. Wawra rs. 10.

— Bouquet składa dla powodzian 100 bochenków chleba.

— Prócz wykazanych w dzisiejszym porannym numerze rs. 19,071 kop. 4 1/2, wpłynęło wczoraj na nasze ręce rs. 342 kop. 45, razem rs. 19,413 kop. 49 1/2.

† W dniu 4 lipca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 84, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności s. p. Bibijanna z Magnuszewskich **Gassowska**, wdowa po niegdy Piotrze Gassowskim, sędzi pokoju, właścicielu dóbr Miastkowa. W smutku pograżone dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację z Górzna w dniu 6 lipca, o godzinie 6-iej po południu, oraz na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok w grobie rodzinnym w Miastkowie, w dniu 7 lipca, o godzinie 11-iej zrana, odbyć się mające. —789—

† W dniu wczorajszym po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 78, s. p. Marjana z Raczynskich **Kwiatkowska**, żona byłego burmistrza m. Horodyszca i Syrokomli. Pozostali w nieutulonym żalu mąż z synem, synową i wnukami zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Trójcy na Solcu w dniu jutrzejszym, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —2178—

† S. p. Wilhelmina **Szplitowska**, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 3 lipca r. b. Pozostała w smutku siostra, szwagier i ich rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, w dniu 6-ym lipca, o godzinie 5-iej po południu, w niedzielę, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —2174—

† S. p. Bogumiła z Humłów **Bauerfeind**, w wieku lat 86, zakończyła życie w Gołkowie, pow. grójeckiego. Zwłoki przewiezione zostaną do Warszawy. O pogrzebie będą oddzielnie zawiadomienia. —791—

— B. p. Eleonora z Wollrauchów **Goldring**, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 40. W głębokim smutku pozostałe siostry i brat zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Orlej nr 4, na cmentarz wyznania mojżeszowego w niedzielę, po południu, o godzinie klepsydry doniosą. —2179—

† W dniu 7 b. m., w poniedziałek, o godzinie 9-iej zrana, odbędzie się wotywa żałobna w kościele po-bernardyńskim na Krakowskim-Przedmieściu, za spójność duszy s. p. Cecylii z Tańskich **Dąbrowskiej**, na którą pozostały mąż i córki zapraszają krewnych i przyjaciół. —2175—

† Jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Heleny **Wencell**, odprowadzone będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie 10-iej zrana, dnia 6 lipca, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —2170—

† W dniu 7 b. m., w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Józefa **Borowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9-iej zrana, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2173—

† W poniedziałek, dnia 7-go lipca, jako w piątą rocznicę śmierci s. p. Cecylii z Hildtów **Kollesińskiej**, odbędzie się za jej duszę nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana, na które pozostała matka i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół. —2168—

† Dnia 7 lipca, w poniedziałek, o godzinie 10-iej zrana, odprowadzona będzie żałobna wotywa w kościele powązkowskim także i poświęcenie pomnika. Pograżeni ciężkim w smutku po stracie naszej ukochanej matki s. p. Dominiki z Lipińskich **Stokowskiej**, pozostali synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2180—

Z Cesarstwa

Petersburg 3 lipca. — W Berlinie, piszą Petersburgska wiadomości, według słów tamecznego korespondenta Moskowskich wiadomości, uporezywie utrzymuje się pogłoska o rosyjsko-niemieckiej konwencji co do środków, jakie przedsięwziąć należy przeciwko anarchistom, a która mogłaby służyć za podstawę do ogólnego międzynarodowego porozumienia w tym przedmiocie. Korzystne wrażenie, jakie pogłoska ta wywiera na opinie publiczną, jest charakterystycznym ze względu na zaszłą w niej zmianę.

Petersburg 3-go lipca. — Komitet ministrów, jak donoszą dzienniki petersburskie, postanowił położyć areszt na funduszach miasta Saratowa, wynoszących 613,000 rs., oraz na należących do niego 80,000 dziesiętynach gruntu, a to z powodu, że miasto wzbrania się dopełnić zobowiązań, jakie na nie spadają wskutek gwarancji procentów od dawnych 5% akcyj kolei żelaznej tambowsko-saratowskiej.

Petersburg 3-go lipca. — Nowoje wremja w artykule p. t. „Nasze nowe nabytki w środkowej Azji” między innymi mówi: „Nie zdziwiły nas ani też nie przywiązywaliśmy szczególnej wagi do niedawnych rozpraw w angielskim parlamencie z powodu kwestji Azji środkowej. Russofobowie i p. Marwin pragnący być kontynuatorem Rowlinsona i Vambéry'ego bezpotrzebnie się trwożą: Rosja teraz nie prowadzi wojny i nie mści się; do Afganistanu nie pójdziemy dlatego, że nam nie jest potrzebny. Potrzeba nam było skończyć z turkmenami, gdyż oni byli godłem rzeźni i swawoli w Azji środkowej; obecnie nasz handel wewnętrzny będzie przynajmniej cokolwiek

zabezpieczony i nasi kupcy nie będą zmuszeni ryzykować wysyłając karawany; granica nasza się zamknie i jeżeli emir Abdurrachman będzie umiał nakazać poszanowanie dla swojej władzy w Afganistanie, to nie będziemy mieli żadnej potrzeby tracić milionów na formowanie nowych oddziałów. P. Marwin w ostatniej swojej broszurze w bardzo posępnych kolorach maluje położenie Indji na wypadek wojny z Rosją. Korzystając z basenu Wolgi i z zabezpieczonego od obcego najścia morza Kaspijskiego oraz ze znieśienia zawady, jaką przedstawiała pustynia, przez pobudowanie zakaspjskiej drogi żelaznej, Rosja — zdaniem p. Marwina — może zgromadzić w Kizil-Arwacie armję daleko liczniejszą aniżeli armja, jaką Anglii mogą wystawić nad granicę indyjską, nie mówiąc już o nieprzyjemnościach, jakie ta ostatnia spotkać może w morskiej podróży do kolonii. Bez przeszkód i trudności Rosja może tu wyprowadzić taką samą armję, jeżeli nawet nie większą, którą wystawiła w roku 1877-ym przeciw Turcji. Pan Marwin widocznie zapominał, że armja nie żywi się dziennikarskimi fantazjami, lecz chlebem i mięsem i że dla stutysięcznej armji potrzeba ogromnych zapasów, że potrzeba wydać olbrzymie sumy i strawić niemało czasu, aby choć trzydziestotysięczny korpus rzucić do Kandaharu. Po to, aby 250-miljonowej ludności Indji dopomóc do powstania przeciw panowaniu angielskiemu (słowa przypisywane przez p. Marwina zmarłemu Skobeliewowi), nie potrzeba wcale armji. Co się zaś tyczy stosunku naszych interesów średnio-azjatyckich do kwestji tureckiej, to czas już, jak się zdaje, byłoby, aby Anglja przestała wtrącać się do cudzych interesów i pamiętała o tem, że trudno zamienić całą kulę ziemską w jedną angielską kolonję. Z duszy pragniemy, aby Rosja nie znalazła się już w tak niemilem położeniu, jak się znajdowała podczas ostatniej kampanji dzięki Anglii. Zły pokój lepszy od dobrej zwady.”

Petersburg 3-go lipca. — W Echu czytamy: „Pola, na których już dojrzewały plony zalane, zasute iłem i piaskiem, domy zburzone, całe wioski pozabawione dachu i całego mienia. Oto skutki strasznej powodzi, spowodowane niezwykłym wylewem Wisły. Nad straszną klęską, która spadła na nieszczęśliwych nadbrzeżnych mieszkańców, zastanawia się Nowoje wremja, radząc wyciągnąć bratnią dłoń pomocy dla poszkodowanych: „Wielkie klęski—mówi ten dziennik—równają narody, gdyż w podobnych wypadkach wszystkie narodowości schodzą się w jednym ogólnem uczuciu ludzkiego współczucia dla niewinnie cierpiących. Naturalnie i w tym wypadku bratnia pomoc nie zaniedba wystąpić z ratunkiem dotkniętym przez powódź polakom. My z naszej strony chcielibyśmy tylko przez to powiedzieć tym, co przywykli odpowiadać na głos potrzeby bliźniego, że w tym wypadku jest potrzebna pomoc nie tylko znaczna, ale i szybka. Poszkodowani dla odzyskania dobrobytu nie mogą poprzestać na samych wsparciach pieniężnych; potrzebują oni zużyć jeszcze wiele pracy i dokonać olbrzymiej roboty dla oczyszczenia i uprawy swoich zamulonych, zniszczonych i w ogóle popsutych łąk i pól. Wszystko to trzeba zrobić przed nadejściem jesieni, w przeciwnym razie i na przyszły rok grozi im klęska niedostatku, głodu i braku pożywienia. Spieszcież więc z konieczną pomocą dla poszkodowanych, pomagając na słowa ewangelji: ręka, która daje, nie zubożeje.” Godząc się zupełnie z tym dziennikiem, pisze Echo, z jego ludzkim zapatrywaniem na okropne istotnie położenie nawiedzonych nieszczęściem, nie możemy przecież powstrzymać się od wyrażenia pewnego zdziwienia, dlaczego tylko właśnie wielkie klęski mogą zbliżać narody rosyjski i polski.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Włoc 3-go lipca. — U chłopca Zaluskiego w Zbarażu, który w procesie Hrabarowej skazanym został na więzienie, odbyła się znowu rewizja. Zaluski podejrzany jest o agitację, wymierzoną przeciw bezpocieństwu i całości państwa austriackiego.

Berlin 3-go lipca. — Poseł chiński Li Fong Pao odjechał dziś do Paryża.

Paryż 3-go lipca. — Gabinet chiński (Tsong li Yamen) wzbraniając się opróżnienia Langsonu i dochwalając krok generałów swoich w Tonkinie, wykracza przeciw wyraźnemu rozczeniu artykułu 2-go traktatu, zawartego w Tientsinie, który powiada, że opróżnienie miejscowości pogranicznych niezależnym jest od podpisania ostatecznej umowy o regulację granic. Chińskie ministerjum spraw zagranicznych wzbrania się również przyjęcia ułożonych przez Li Hung Changa i Fourniera punktów umowy, która orzeka, iż załogi chińskie opróżnić mają w czasie pomiędzy d. 6-ym i 26-ym czerwca Lang Son, Chatke, Caobank i Laokai.

Paryż 3-go lipca. — Tu uważają konferencję za

spełnia, na niczem. Okazały się zbyt wielkie różnice pomiędzy poglądami Anglii a reszty mocarstw. P. Blignières zarzuca, iż bilanse i wykazy przedstawione przez rząd angielski są błędne. Egipt byłby w stanie utrzymać równowagę w swoim budżecie, gdyby okupacja angielska odbyła się na koszt Anglii, administracja zaś dóbr państwowych (daira) i kasy długu państwa urządzona była racjonalnie. Rosja i Turcja nurtują przeciw umowie angielsko-francuskiej. W ogóle widoki zgody są wątle.

Rzym 3-go lipca. — *Moniteur de Rome* zapewnia wobec doniesienia *Fanfulli*, że stan zdrowia Ojca św. jest zupełnie zadawalniający.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Paryż 5-go lipca.

Według doniesień pochodzących ze źródeł chińskich, francuzi domagali się natychmiastowego wydania im Langsomu, lecz załoga nie mając co do tego instrukcyj dała odpowiedź odmowną. Francuzi dali garnizonowi trzydniową zwłokę, a po jej upływie rozpoczęli atak, lecz zostali odparci ze znacznymi stratami. Pięciu oficerów francuskich dostało się do niewoli.

Haga 5-go lipca.

Rząd oświadczył w izbie niższej, iż prawo o rejencji będzie niebawem rozbiegane przez radę gabinetową. Król wyraził już swoją wolę. W sierpniu zostaną prawdopodobnie obie izby zwołane na sesję, celem uchwalenia rzeczzonego prawa. Rząd postanowił również zażądać częściowej rewizji konstytucji.

Chrystjanja 5-go lipca.

Storthing uchwalił 80,000 koron listy cywilnej dla następcy tronu. Ustawa o rozszerzeniu prawa wyborczego, uchwalona przez storthing, otrzymała dzisiaj sankcję królewską.

Londyn 5-go lipca.

W izbie gmin Harcourt oświadczył, że Gladstone z powodu lekkiej choroby nie może przybyć do parlamentu. Finansowi rzeczoznawcy odbyli wczoraj pod przewodnictwem kanclerza Childersa posiedzenie.

Cholera.

Zaraza w Tulonie i Marsylii nie wzrasta.

To fakt pocieszający, to stanowi już prawie rękojmię osłabienia się epidemii.

Według doniesień prywatnych z Tulonu, zachorowało tamże w dniu 30-ym z. m. osób 105; w ciągu bieżącego tygodnia liczba zasłabnięć zmniejszyła się, nie licząc fatalnego dnia środowego, który pochłonął 14 ofiar.

Ciekawą jest rzeczą, iż słynny lekarz wiedeński dr Drasche wyraził jeszcze w lipcu r. z., w chwili, gdy cholera srożyła się gwałtownie nad Nilem, zdanie, iż zaraza ta, posuwając się widocznie od wschodu ku zachodowi, nieprędzej jak dopiero w lecie r. 1884-go dostać się może do południowej Francji.

Dr Drasche był — jak widzimy — prorokiem...

Paryski *Figaro* podaje następującą receptę anticholeryczną dra Belota:

„Sześć kropel tynktury z białej ciemierzycy (*Veratrum album*) rozpuszcza się w czterech łyżkach wody. Rano na czczo i po obiedzie, tudzież kolacji bierze się po łyżeczek tego płynu. Cholera rzadko kiedy pojawia się nagle; poprzedzają je zwykle djarje i inne nieporządki w organizmie, które trwają dłużej lub krócej. Otóż w razie pojawienia się takich symptomów należy zażywać po dużej łyżce stołowej wspomnianego środka co godzina. Dzieciom nie można dawać więcej, jak po łyżeczce od kawy.”

Zauważymy tylko, że zalecana przez dra Belota tynktura z białej ciemierzycy jest ostrą trucizną, jako zawierająca niesłychanie w skutkach gwałtowny pierwiastek roślinny *Veratrin*.

Tenże *Figaro* zaleca również, aby nosić przy sobie zawsze wyskok kamforowy, który w krótkich odstępach czasu zażywany na cukrze po kropki, ma być nader skutecznym w przypadłościach cholerycznych.

Ostatnia poczta.

Paryż 3-go lipca. — Wbrew gorliwym zaprzeczeniom ajencji Havasa, dzienniki tutejsze opowiadają następujący fakt: „W nocy z dnia 1-go na 2-gi b. m. zachorował stróż z Trocadero, 60-letni Chapon. Przywieziony do szpitala św. Antoniego zbadany został przez dra Hayena, który orzekł stanowczo, iż Chapon chorą jest na lekką cholera nostras, jaka w czasie

upałów letnich wydarzać się zwykła w Paryżu. Od pewnego czasu cierpiał on już na djarje. Dr Hayen uważa zresztą, iż stan higieniczny Paryża jest optymalnym. W najludniejszych dzielnicach brakuje wody a wyziewy zatrują powietrze. W tych warunkach dr Hayen dziwi się, że cholera dotąd nie wkroczyła do Paryża. „Nie chcę powiedzieć — rzekł on — że cholera nie nawiedzi Paryża. Żyjemy pod wpływem zarazy i nie zdołamy ująć przed nią bezwarunkowo; będzie ona wszelako nader lekką.”

Paryż 3-go lipca. — Wszystkie osoby, przybywające do Paryża z okolic zarażonych, muszą poddać się dezynfekcji na dworcach kolejowych.

Paryż 3-go lipca. — Wczoraj w Tulonie cholera pochłonięła największą dotąd liczbę ofiar. Zmarło osób 14. Deputowany Maurel, który powrócił z Tulonu, kreśli położenie w dość czarnych barwach. Umiera tam w przecięciu po 18 osób, a cholera zawleczoną została przez „Sarthę”.

Tulon 3-go lipca. — Gmina Tulonu zawotowała ponownie na oczyszczenie miasta 50,000 fr.

Tulon 3-go lipca. — W ciągu dnia dzisiejszego zmarło tu na cholere pięć osób.

Marsylja 3-go lipca, godzina 8 zrana. — Od wczorajszego wieczoru zmarło tu na cholere trzy osoby. Na odbytem wczorajszego wieczoru zgromadzeniu lekarzy i farmaceutów oświadczył przewodniczący, że obawa, jaka owładnęła ludnością, jest nieuzasadnioną. Mniema on, że wiele wypadków śmierci przypisano błędnie cholere.

Marsylja 3-go lipca, w południe. — Od rana zmarły dzisiaj dwie osoby na cholere.

Marsylja 3-go lipca. — Od południa do godziny ósmej wieczorem nie było tu żadnego wypadku śmierci na cholere.

Ostatnie telegramy

Paryż 5-go lipca.

Komitet higieniczny oświadczył się za odroczeniem narodowej uroczystości przypadającej na dzień 14-ty lipca, a to dla uniknięcia niebezpieczeństwa połączonego ze skupieniem wielkiej masy ludności.

GIEŁDA.

dnia 5-go lipca 1884-go r.

Wczorajsza zwykła kursu rubli w Berlinie i podtrzymanie jej szacowaniami porannymi dzisiejszemi opiewającąmi bezzmiennie na 205 m. za 100 rs. na dostawę końcemiesięczną — doprowadziły do obniżki kursów walut obcych — jak to zresztą łatwo przewidzieć było można.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.89½ — o 2½ kop. taniej niż wczoraj i płacono 48.80 — o 5 kop. taniej. Krótkoterminowe 48.77½ — o 7½ kop. niżej w żądaniu płacone były 48.75, 48.72½, a w końcu nawet 48.70.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie dokonano żadnych transakcyj.

Na Londyn 9.93 za 1 f. sterl. żądano — bez nabywców.

Na Paryż 39.67½ — o 7½ za 100 fr. taniej, płacono 39.60.

Na Wiedeń 81.90 — o 10 kop. na 100 fl. taniej — bez kupujących.

Papiery państwowe bez zmiany 87.65, 87.30 stosownie do wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 93 w żądaniu — płacono za niewielkie partje 92.70.

Pożyczka premjowa i listy wileńskie bez ruchu.

Listy zastawne coraz niżej, żądano za serję I 97.70 97.60, 97.50 B — po 97.15, a nawet po 97.25 kupowano. Sesji III 96.85, 96.80, 96.70, serji II i IV nie dotykano.

Listy miejskie 94.40, 92.60, 92.30, 92.

Oblig 91 ofiarowano. Niewielką partję, jak słyszeliśmy, kupiono po 90.75.

Listy łódzkie 84.50, 84, 83.

Akeje notowano nominalnie. Za terespolskie 137, za fabryczno-łódzkie 133 płać chętno. Bankowe warszawskie po 308 w żądaniu, tyleż ofiarowano za łódzkie. Cukrowniane 1,175 warszawskiego Towarzystwa w żądaniu, poszukiwano po 1,125, dalej kupowano by dobrzelińskie po 1,100, czerskie po 280, hermanowskie 260. Józefowskie po 505 do kupienia a innych fabrycznych po 96 starachowskie, po 30 fabryki machin ofiarowano. Hutnicze 270 w żądaniu, po 260 kupować chętno. Zawiercie po po 250 partje ulokowano. Za partję akeji „Temler i Szwede” 629.50 płacono.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Ruch żaden.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Faust” (występ panny Ossoria). Jutro: „Gęsi i gąski”. — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Zapiętna żona” i „Po drodze”. Jutro: „Serce i ręka”.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 6-go lipca 1884 r.

Na dochód dotkniętych powodzią

odbędzie się

Wielki podwójny koncert

orkiestry warszawskiej, w połączeniu z orkiestrą pułku Cesarza Austriackiego (każda orkiestra złożona z 50-ciu osób), pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

Wielki fajerwerk i iluminacja ogrodu lampjonami chińskimi.

Na zakończenie: **Wielki capstrzyk**

Orkiestra warszawska:

1. Uwertura z op. „Rienzi”, R. Wagnera.
2. Mazur (F dur), F. Szopena (instr. Horowicz).
- 3) Taniec w obozie (z op. „Ziethenusaren”), B. Scholza (1-szy raz).
4. Uwertura z op. „Pretendent”, C. Kückena (1-y raz).
5. Charlotta-wale, K. Millöckera.
6. Fantazja z op. „Życie za cesarza”, Glinki, (wkład Bogusława (1-szy raz).

Dwie orkiestry — 100 osób.

7. Marsz koronacyjny z opery „Folkunger”, G. Kretchmera.
8. Uwertura z op. „Nordstern”, G. Meyerbeera.
9. Za ojczyznę! marsz Millöckera.
10. Uwertura z op. „Marta”, Flotowa.
11. Skryta miłość, gawot Rescha.
12. Róże południa, wale J. Straussa.
13. Polonez koronacyjny, L. Lewandowskiego.
14. Flisaki, krakowiak, A. Münchheimera, (instr. A. Sonnenfeld).

15. a) Poczta, Schäfera, z towarz. 4 waltorni, wylona p. Karew (na żądanie).
16. b) Wieczór, Moniuszki. „Nasza chwala”, mazur Lewandowskiego, (instr. A. Sonnenfeld).
17. Capstrzyk.

Początek o godzinie 5-jej po południu. Cena wejścia 50 kop. (2176)

Ogród zoologiczny

(ulica Bagatela nr 1), otwarty codziennie od godziny 10 rano do zachodu słońca. Cena wejścia 20 kop., dla dzieci i uczniów zakładów naukowych 15 kop.

KANTOR WEKSŁU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67.

asekuruje ross. premjowe pożyczki od amortyzacji po

40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla Sz. publ. bezpłatnie. (4)

— Dr **A. Świecianowski** po powrocie do Warszawy przeprowadził się na ulicę Chłodną nr 3 (dom p. Wernera). Przyjmuje od 9—10 rano i 4—6 po południu z cierpieniami wewnętrznymi. (2171)

— Dr **Władysław Maczewski** przeprowadził się na ulicę Erywańską nr 4a. Przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu z chorobami wewnętrznymi specjalnie wieku dziecięcego. (Szczepienie ospy ochronnej). (2126)

2112) Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— **Tadeusz Zawadzki** budowniczy, przeniósł mieszkanie na ulicę Nowogrodzką nr 19. (2141)

— **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, oraz reperuje. (1985)

Dentysta T. Séguinaud, francuz,

były asystent 7 lat dra C., mieszka przy ulicy Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od 10 do 5. (2140)

HERBATE

bezpośrednio sprowadzoną własnej firmy, poleca

Dom Rolniczy

H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera.

Skład główny **Hotel Europejski.**

Filja plac **Resursy Kupieckiej.** (672)

Kurs giełdy warszawskiej:
Dnia 4-go lipca 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy	
	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.77 1/2	—
London 1 funt sterl. " "	9.93	—
Paryż 100 franków " "	39.67 1/2	—
Wiedeń 100 guld. " "	81.90	—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.70	—
" " " " " " " "	97.50	—
Listy zast. m. "Warsz." serji I	194.40	—
" " " " " " " "	92.60	—
" " " " " " " "	92.35	—
" " " " " " " "	92.35	—
Listy zast. m. "Łodzi" serji I	84.50	—
4% Listy likwidacyjne duże	87.65	—
" " " " " " " "	87.30	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.	—
II " " " " " " " "	93.	—
III " " " " " " " "	93.	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespól.	137.	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	133.	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	308.	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	308.	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	308.	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	180.	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1175.	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	505.	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	1100.	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 18 1/2.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 130 1/2.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 90 1/2.
Od Listów likwidacyjnych kop. 37 1/2.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 4-go lipca 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszcen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	—	—
" " wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	650	705
" " średnie	—	—	—	—
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 141 f.	—	—	360	400
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemiaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" " solone pud	—	—	—	—
Siana pud 25	50	—	—	—
Słomy pud 25	28	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie " " "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go lipca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
" " wiadro rs. 8 kop. 30.



Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,
odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a o-bok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnymi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposob brania miary wysyła. 1416

Apteka

w gub. Kaliskiej, jest do sprzedania. Wiadomość u p. Bukowskiego w aptece p. Mrozowski. 2357

Wapno suche i staro-lasowane.
Cement krajowy, Grodziecki i zagraniczny.
Cegła i glina ogniotrwała.
Gips i Trzcina.
Tektura smołowcowa.
Smola gazowa i Lak asfaltowy.
Sprzedaje po cenach umiarkowanych w ilościach żądanych.

Skład Materiałów Budowlanych
W. WILLMANN,
Twarda № 13. 2101

Poszukuje się do ogrzania fabryki,

Kotła Parowego

używanego, lecz stanowczo jeszcze zdającego siłę 6 koni (około), system Cornvalle byłby najpożądany. — Razem z ofertami pożądaną jest wiadomość o rozmiarach i wadze kotła i o innych szczegółach.

WARSZAWSKA FABRYKA
Wstążek Jedwabnych,
Mokotowska № 2a. 1702R

W domu pod № 8/10, przy ulicy Długiej, do wynajęcia zaraz

Lokal z 9 pokoiów,

czyli całe 2-gie piętro, na **Zakład Naukowy, dom Zdrowia, Biuro** lub na mieszkanie prywatne.—Tamże są i inne **Lokale** z 3 pokoi i kuchni **do wynajęcia.**—Wiadomość na miejscu u rządcy. 1693R

Jest do sprzedania z suchego drzewa

Posadzka

fornierowana w różne desenie i masiv dębowo-jesionowa.—Nowolipie № 54. 2350

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż sprzedaję Płótna, Weby, Perkale

itp., w resztkach, które można używać na koszule i powłoki, oraz stołową bieliznę po jak najniższych cenach.—**Borowski, Nalewki 11,** w oficynie na 1-m piętrze. 2352

1000 R Ó Ż

do sprzedania, codziennie, obejrzyć można rano przed g. 8-mą lub nad wieczorem. W jesieni odebrać można: Marszałkowska № 5, w sklepiku.—Ogrod. **Lipiński i.** 2349

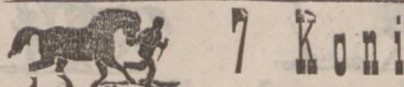
Zaraz do wynajęcia na letnie mieszkanie

oddzielna Willa

nowa, w sosnowym parku, w folwarku przy przyst. dr. Terespolskiej **3 pokoje** z meblami i naczyńmi, werenda, kuchnia i piwnica, kąpiel, nabiad, drób i warzywa na miejscu. Blisko sklepik wiktuałów. Komunikacja b. dogodna.—Wiadomość: Senatorska № 2, w sklepie parasoli Hoferta. 2355

Wspólnik.

Do znacznego interesu handlowego z wyrobioną firmą i rozgałęzionymi stosunkami, poszukuje się **wspólnika**; prócz kapitału, współudział w pracy pożądan. — Adresy z wymienieniem rozporządzalnego funduszu. uprasza się składać w **Kantorze Kurjera Warszawskiego,** pod adresem „Trade.“ 2356



do sprzedania, z nich para siwych po lat 4 z atestatami, ogier skarogn. lat 5,2 walaehy po lat 5 i 6; kobyła siwa lat 5 ze zrebakiem i tatarska lat 8. Praga ulica Petersburska, Zborny punkt, **spytać stangreta Ignacego.** 2176

Zakład naukowy VI-klasowy

ANNY JASIEŃSKIEJ,
Krakowskie-Przedmieście
pałac hr. Stan. Potockiego Nr 15,
zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1884/5, rozpocznie się 7 (19) Sierpnia; kurs zaś nauk d. 20 Sierpnia (1 Września). 1701R

Potrzebny jest Wspólnik.

Kupiec chrześcijanin z kapitałem 3—5.000 rs. do pierwszorzędowego interesu konfekcyj męzkich, egzystującego od lat 20 i przynoszącego 75% netto.—Wspólnik potrzebny jest nie dla braku kapitału, lecz dla podziału pracy. Oferty uprasza się składać w **Kantorze Kurjera,** pod lit. H. F. 29. 2354

Maszyny i Narzędzia

rolnicze,
pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, poleca

Dom Rolniczy
H. hr. Skarbka
i W. hr. Ronikiera,

Krakowskie-Przedmieście w Hotelu Europejskim. 1699R

Nowo-otworzony

Zakład Optyczno-Mechaniczny

Z. Warszawskiego,
ulica Senatorska Nr 16,

niedochodząc Bielańskiej,

poleca **bogaty wybór towarów**, wchodzących w zakres **optyki, mechaniki, chirurgji i elektrotechniki.**—Ceny bardzo umiarkowane.—Usługa sumienna pod kierunkiem właściciela zakładu, mającego za sobą wieloletnią praktykę w pierwszorzędnych zakładach tego rodzaju. 1700R

Nagrody rs. 3.

W dniu 3 b. m., przy wyjściu z wianków, zgubioną została **portmonetka** zawierająca rs. 17 z kopiejkami i pozwolenie do lasu. Łaskawy znalazca raczy odnieść do **kantoru Kurjera Warszawskiego,** pod lit. Z. S. 2348

Agentury na Rossję,

specjalnie artykułów technicznych. Pierwszorzędne referencje. Petersburg, **Pawarskiej Pereulok № 12.** 1684R **Otto Fahberg.**



Katalpazm płocienny z siemienia mińskiego w wyrobieniu **Lukatego, apt. Cena 75k.**
Katalpazm ten zastępuje w zupełności przyrządzony zwykły z tłuźzonego moczyć w gorącej wodzie kawałek płótna, aby mieć wy. zachowujący wilgoc i ciepło przez kilkanaście godzin. Dodana cerata służy do dokładnego przystania do bolącego miejsca. 362

APTEKA

Wiadomość w Składzie Aptecznym Sierpnowskiego, **Krakowskie-Przedmieście № 15.**

Ogłoszenie prenumeraty na wydawnictwo

Mapy poglądowej Królestwa Polskiego,

ulożonej przez **J. WOYCICKĄ.**

Celem wydania powyższej mapy **na rzecz autorki.** Redakcja Inżynierji i Budownictwa, ogłasza przedpłatę w ilości 10 rs. (przy opłacie z góry 5 rs.) na czas kilku tygodni. Po zamknięciu prenumeraty mapa kosztować będzie 15 rs.

Mapa wystawioną jest w kasie zakładu wód mineralnych **Dra A. M. Weinberga** w ogrodzie Saskim.—Prenumeratę przyjmuje **Biuro Redakcji, Warena 2** i **Zakład Dra Weinberga, Graniczna 14.** 1646r



Administracja Żeglugi Parowej,

na rzece Wiśle,

MAURYCEGO FAJANSA,

zawiadamia, że w **Niedzielę, d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b.,** odbędzie się jazda spacerowa statkami parowymi, do następujących miejscowości: do **Saskiej Kępy, Siekierok, Augustówki i Zawad,** (naprzeciw Willanowa).

Statki odchodzą będą co godzina, począwszy od godz. 9 z rana do godz. 7 wieczorem. Osoby posiadające bilety mogą wysiadać na **Saskiej Kępie** i w **Augustówce,** a następnymi statkami udać się w dalszą podróż. Ostatni wyjazd z **Zawad** o godzinie 8 wieczorem.

Cena biletu tam i z powrotem kop. 50—dzieci płacą połowę. 1691R

Ceny kąpieli zniżone.

Kąpiele Elektoralne i Pysznice

przy ulicy Elektoralnej Nr 17.

Wanna kop. 35.—Pysznice zimny kop. 15;

na abonament 12 biletów do wanny rs. 3 kop. 60, o czym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność.

Wincenty Piekarski.

Ceny kąpieli zniżone.

Ceny kąpieli zniżone.

Ceny kąpieli zniżone.

Opuściła prasę broszurka p. t.:

Tomasz Konstanty Świątecki,

wynalazca niezawodnego lekarstwa na **cholere** i jego przeciwnicy, napisał

A. Dzwonkowski. 2351

Cena kop. 40, z przesyłką pocztą pod opak. kop. 45. — Skład główny w drukarni **Franciszka Czerwińskiego,** ulica Zielna № 9 (róg Siennej). Nabyć ją także można w **znacześniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.** — Broszura ta obejmuje między innymi: 1) **Dokładny opis części** składowych tego lekarstwa. 2) **Sposób wyrabiania** takowego, z oznaczeniem długości czasu, który na to poświęcić należy, żeby nie doznać zawodu. 3) **Autentyczne świadectwa** przekonywające o skuteczności wynalazionego przez **P. Świąteckiego** środka

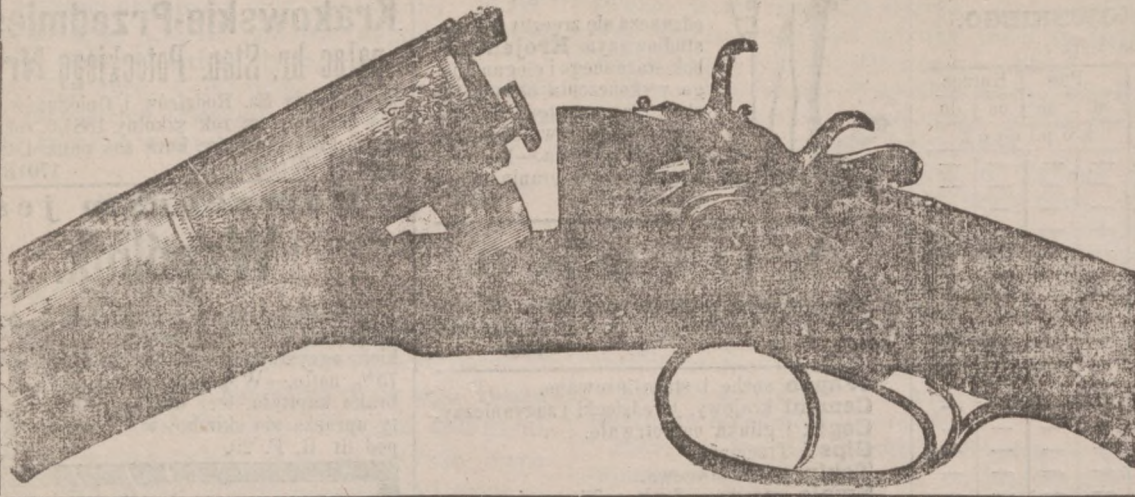
American Water.

Woda amerykańska jest najdoskonalszym preparatem ze wszelkich podobnych. Przywraca siwemu włosom ich pierwotny naturalny kolor, po kilkurazowym posmarowaniu. Do utrzymania koloru w jednorodności, dostatecznym jest jedno posmarowanie tygodniowo.

Fabryka w Nowym-Jorku.

Cena rs. 2.50, z przesyłką rs. 3.
Sprzedaj w Warszawie u **Aleks. Kocha,** Krak.-Przedm. 83; u **Leona & Co,** ulica Nowo-Senatorska nr 4 i u **Aleks. Lipiaka,** róg Wierzbowej i Niecałej.

**Fabryka i Skład Broni
ROBERTA ZIEGLER w Warszawie,
ulica Długa Nr 29, w Hotelu Niemieckim,**



Największy wybór
**Rewolwerów i
Broni Myśliw-
skiej. 500 Du-
beltówek syste-
mu Lancastra,**
z najełniejszych
fabryk świata,
znajduje się na
Składzie.
**Cenniki illu-
strowane wysy-
łają się franco na
każde żądanie.**
1575R

Inżynier Mechanik

praktycznie i teoretycznie wykształcony, po-
trzebny jest od 1 Października r. b. Zgłoszenia:
«Bracia Sauerertz, Myszków.» 1690R

1403R

Maszyna Drukarska

parzka, dużego formatu, dubeltowa, z wszel-
kimi przyrządami, jest do sprzedania. Wia-
domość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18.

Do sprzedania 2293

APTEKA

z obrotem rocznym rs. 2200.—Wiadomość w ap-
tece Wendy i Wiorogóskiego w Warszawie.

Z powodu wyjazdu zagranicę na czas dłuż-
szy, w Magazynie Mód na Marszałkowskiej
ulicy № 6a, odbywa się

WYPRZEDAŻ

wielkiego wyboru dam-
skich Kapeluszy,
wykonanych podług ostatnich paryskich mo-
deli, po bardzo niżonych cenach. 2246

Węgla i mienne

z najlepszych kopalni, po cenach najbardziej
przystępnych sprzedaje

L. J. Regelman,
Kantor: Twarda 47, Telefonu 457.

**Zakład Wyprzedaży i Kupna
B. Korpaczewskiego,**

Nowy-Swiat 42.
Wyprzeda: 1) Suknie, okrycia, chustki,
damskie mało używane. 2) Ubrania męskie.
3) Starożytności różne: porcelana, brązy,
szkła, materje, zegary itp. przedmioty domo-
wego użytku. Mający do sprzedaży podobne
znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

**Patentowane
aparaty higieniczne**

Piece do osuszania wilgotnych i odwoi-
nia zakażonych mieszkań, stałe i przenośne.
Przyrządy do usuwania pary, swędu, w pra-
niach, łazienkach, kuchniach etc. Piece do pa-
lenia zakażonych przedmiotów (pościeli, podu-
szek, materacy). Aparaty do spalania odcho-
dów, szarpi, opatrunków przy salach zarażli-
wych i rannych. Kamery dezynfekcyjne z do-
szczerpnym niszczeniem chorobowych zarazków,
urządza firma

J. Świecianowski i Sp.

Złota Nr 4, od 10—3.
Broszury ilustrowane tłumaczące system bu-
dowy powyższych aparatów i warunki czysto-
ści pokarmów, powietrza i wody, w języku
polskim, francuskim i niemieckim są do na-
bycia po cenie rs. 1 w księgarniach i biurze
Spółki.
Sprawozdanie o pracach p. Świecianowskie-
go na polu higienicznym podaje czasopismo
„Medycyna” w № 6 i 7 r. b. 2299r

Malarz Pokojowy

przyjmuje wszelkie roboty malarskie, oraz
wyklejanie pokojów, w Warszawie i na pro-
winę na czas oznaczony.—M. Stanisławski.
2338 Ulica Marjensztadt № 15.

Dzierżawa Folwarku

Jest do wypuszczenia w dzierżawę Folwark
włók 18, w tem łąk 2-kośnych włók 4, po-
łożony blisko Warszawy i kolei z dobrymi i kom-
pletnymi obsiewami, z inwentarzem żywym i
martwym. Wiadomość przy ul. Wspólnej № 12,
u rządcy domu. 2336

**Ważna wiadomość
dla Fotografistów.**

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Ame-
rykański Aparat fotograficzny, do wyko-
nywania 18 fotografii Bijou od razu. Wia-
domość: ulica Marszałkowska № 36, stróż wskaże

Buhaj

rasy szwajcarskiej, do sprzedania.—Nowolipie
№ 40, stróż wskaże. 2291

NA CZASIE.

Zupełna wyprzedaż

Obić papierowych

z powodu zwinięcia fabryki: dla Szanownych
Obywateli odstępuje 10% niżej kosztu.

**Hotel Litewski № 5, przy ulicy Nowo-
Senatorskiej.**

Tamże można się dowiedzieć o kupnie Fabryki
i wynajęciu Sklepu. 2310



Dla Amatorów Psów !!

Do sprzedania 4 sztuk młodych Buldożków,
Pinczery, Wyżły, Mopsy i Dońskie Dogi ory-
ginalne, oprócz tego Papugi gadające, Ame-
rykańskie małe ptaszki, Inseperabels, Słowiki
i różne małpy.

ERNEST PESCHEL.

2322 Nowolipie № 36.

DOBRA ZIEMSKIE

2319

o cztery godziny od Warszawy odległe, 80
włók rozległości mające, w tem lasu pięknego
włók 30, bez służebności. Pałacu z oficynami,
parkiem i ogrodami, trzy folwarki dobrze za-
gospodarowane z wysiewem w płodozmianach
pszenicy m. 180 i żyta m. 120, zabudowania
murowane, inwentarze wystarczające i popra-
wne, dochody gotowe 8,000 rs. wynoszą. —
Dobra te razem z inwentarzami, ruchomościami
i meblami są do sprzedania, pod dogodno-
mi dla kupującego warunkami, w połowie sza-
cunku dom w Warszawie i sumy dobrze loko-
wane przyjęte być mogą.—Wiadomość w kan-
torze Dangel i Seyfert, Marszałkowska 43.

Rs. 50,000---60,000.

Na pierwszy numer hypoteki domu po-
łożonego w Warszawie, wartującego
około rs. 200,000, nie obciążonego **Za-
dnemi długami**, nawet pożyczką
Tow. Kred. m. Warszawy, poszuki-
waną jest powyższa summa. Wiado-
mość u W-go Rejenta Rapackiego w gma-
chu Sądu Okręgowego. 2306

Folwark

40 włók rozległości mający, w tem lasu so-
nowego i dębowego około włók 20, dobrze
zabudowany i zagospodarowany, razem z in-
wentarzami, jest zaraz do sprzedania z dogo-
dną dla kupującego wypłatą, lub w zamian
za dom w Warszawie nie obciążony. Wia-
domość przy ulicy Berga № 3, m. 6. 2320

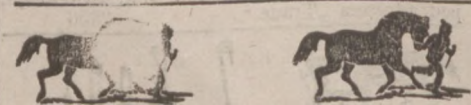
ARBUZY (Kawony)

na całe sztuki i części, 1653r

KARCZOCHY,

olbrzymie świeże, poleca handel

BRACI WRÓBEL.



4 rosłe Konie

z Rosji. Jeden rysak, reszta zdane do po-
wozu i na wierzchowców, rasy poprawnej.
Aleja Ujazdowska № 11, zapytać stangreta
Kuzmy. 2300

Dom i Grunt

w Sielcach pod Warszawą

W d. 9 Lipca r. b., o g. 10 rano w III Wy-
dziale tutejszego Sądu Okręgowego sprzeda-
ną będzie przez publiczną licytację po-
sessa Wilhelma Beyera, w kolonii Sielca № 4,
pod samym wałem miejskim, rozległości 16878
łokci kw., z pięknym domem piętrowym dre-
wnianym. Asekuracyjna wartość samego bu-
dynku 4000 rs. nieruchomości może być sprze-
dana jeszcze za niższą cenę, jako w 2-m ter-
minie licytacyjnym. Wiadomość powyższą mo-
żna w Kancelarii Sądu, u Komisarza Sąd-
owego p. Krasuskiego lub u Schellera, adwo-
kata przys., Tłomackie № 5. 2231

Meble i Materace

rs. 200 garnitur stylowy, utre-
chem kryty, po rs. 150, 135,
120, garnitury łam kryte: po 30, 27, szeslon-
gi skóra kryte, sofy, otomany, szafy, kredensy
i wiele innych b. tanio! Świętokrzyska № 20,
poleca się **L. Brenari.** 2102

Apteka

do sprzedania. Bliższa wiadomość w składzie
p. A. F. Galle pod lit M. 2205

Lokale i Sklep

do wynajęcia w Hotelu Angielskim, ulica
Wierzbowa № 4. 2328

Rządca Kawaler

z kaucją i dobrymi świadectwami, szuka ad-
ministracji majątku. Wiadomość u pp. Rajch-
man i Frencler, Senatorska № 18. 1697R

Sprzedają się zaraz różne

Meble i sprzęty domowe.

Wiadomość u stróża.—Niecala № 12. 2335

Każdy Odcisk!

otwardnienie skóry, brodawki usunąć
można w krótkim czasie bezboleśnie
przez pendzlowanie powszechnie uży-
wanym płynem aptekarza Radlauera
w Poznaniu. Dla odróżnienia od innych
uważać należy na napis: „Czerwona
Apteka Radlauera.”—Cena za fla-
szeczkę kop. 60. — Sprzedaje się u **A-
leksandra Koch,** ulica Krakow-
skie-Przedmieście № 83.

DOMEK

z ogrodem pod Łazienkami, naprzeciw parku
Mokotowskiego, na bardzo dogodnych warun-
kach, jest do sprzedania.—Tamże jest 32,000
łokci placu, zdanego pod budowę fabryki, ta-
nio do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście
№ 38, mieszkania 3. 1661

**Koszerna Restauracja
J. Wolffa,**

w Kołobrzegu, przy Promenadzie № 9. —
Usługa polska. 1635R

Licytacja publiczna.

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o go-
dzinie 10 rano, w Sądzie Okręgowym War-
szawskim, sprzedaną będzie 1629R

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy Nizkiej pod
№ 2/2269 położona, frontem do placu Broni
zwrócona, masiv murowana, dwupiętrowa, 11
okien frontu, z dwoma oficynami trzypiętro-
wymi, z gazem, zlewami i innymi urządzenia-
mi. Łokci kwadratowych około 6,000. Dochód
brutto 5,800 rs. Licytacja rozpocznie się od
35,000 rs. — O warunkach sprzedaży dowie-
dzieć się można przy ulicy Długiej pod № 17,
Leopolda Meyeta, adwokata przysięgłego.

APTEKA

do sprzedania za 5,500 rs. Bliższa wiadomość
w Składzie materiałów aptecznych Mrozow-
skiego na Miodowej ulicy. 2313

**Specjalna Fabryka
wytrobów cynowych
i ołowianych,**

ulica Podwał № 32. **S. KRYNICKI.**

Zawiadomienie!

Znany od lat wielu **Magazyn Ubiorów
Damskich i dziecięcych, oraz negli-
zów itp.**, na jednej z przynajlepszych ulic w
ŁODZI dający znaczne zyski, jest do odstą-
pienia.—Wiadomość w Patentowanej Fa-
bryce Gorsetów Jana Bernhardt, Mio-
dowa № 2, zrana od godz. 8—10 i od 2 do 5
po południu. 1692

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.,
w domu po fabryce „Lafer-
me.” Marszałkowska 32,

Lokale Fabryczne:

1. **Sala** na 1-em piętrze, o 7
oknach, mająca przestrzeni
18 łokci w kwadrat, (może
być dodane do niej małe
mieszkanie na 2-m piętrze);
2. **Salka** o 3 oknach, na par-
terze. 1612r

Bardzo tanio, gdyż za rs. 1,500, jest do
sprzedania

Maszyna parowa,

o sile 25 koni, stojąca, ze szwungradem, ply-
tą, szrubami, wałem komunikacyjnym i dwo-
ma kołami trybowymi i pompką alimenta-
cyjną, w zupełnie dobrym stanie, z powodu
zastąpienia ją maszyną znacznie silniejszą.
Wiadomość na miejscu gdzie maszyna jest
jeszcze w działaniu w Młynie Parowym Ło-
toszyńskim pod Hrubieszowem, wiorst 45 od
stacji Chelm, albo też w Warszawie u wła-
ściciela młyna, ulica Chmielna № 35, drugie
piętro od frontu. 2230

!!!Są do sprzedania!!!

2 Mopsy młode

rasy angielskiej.—Wiadomość ul. Czysta
№ 6, mieszkania № 10. 2353



Fabryka Obić Papierowych

POD FIRMA

J. FRANASZEK,

1205 egzystująca od 1829 roku.
poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich
deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykoń-
czeniem.—Obicia podług materij meblowych na żądanie wykonywają się.
Obicia kretonowe podług materij meblowych są gotowe na składzie.
SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

WINO DEFRESNE Z PEPTONA

(Toniczno-Pożywne)

Wino szczególnie przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw :

Niesmakowi,
Zbyt szybkiemu wzrostowi
Rozrzedzeniu krwi,
Białej czerze,

Brakowi apetytu,
Chorobom kiszkiwym,
Konwalescencji, Chorob. nerwowym
Suchotom płucnym.

Doza : Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJETA

W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878

Doza : 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrym winie.

DEFRESNE, APTEKARZ Iej KLASZY W PARYŻU WYNAŁAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

Nieprzemakalne Plandeki 1663 i Nieprzemakalne Płótna, własnej fabrykacji,

z najlepszego płótna żaglowego, podług najswież-
szej i najlepszej impreginacji, poleca najtaniej
Skład płótna **F. Biernath**, Senatorska 22.

Instytut szczepienia ospy ochronnej (KROWIANKI),

D-ra W. Maczewskiego,
Główny Skład w Apteczce

H. KUCHARZEWSKIEGO,

ulica Senatorska Nr 11,

Igielnik na 2 szczepienia rs. 1, z przysyłką pocztową rs. 1.20 1616R

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna

Senatorska Nr 4645,
obok kościoła pp. Kanoniczek.

Marszałkowska Nr 52,
pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyską.

POLECAJĄ:

Farby olejne. Lakiery. Massy woskowe do podłóg
Korzenie i Zioła lekarskie. Przetwory chemiczne.

Specjalja krajowe i zagraniczne. 1169B

Kraków „Hotel Europejski.”

Obok dworca kolei żelaznej przy stacji kolei konnej. Nowo-
zbudowany, 80 pokoi pięknie i wygodnie urządzonych od 60
kraj. i wyżej. Dłuższy pobyt po cenach niższych.

Zarząd Hotelu.

1258R



Praktyczna Nowość!

patentowane, dziecinne

Wózki do składania

otwarty mają następujące zalety: złożony

zajmują mało miejsca w mieszkaniu, ważą mało, posuwają się lekko, materace są zby-
teczne.—Dla osób mieszkających na piętrach, zajmujących mało lokale, lub w podróży nie-
zbędne.—Dostać można w fabryce

EDWARDA ŻURN, ulica Leszczyńska Nr 2,
i w sklepie p. **ALFREDA ORTHWEIN**, ul. Czysta Nr 6. 627B

PROSZKI DO ZEBÓW PELLETIER'A

OZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

ELIXIR PELLETIER

Nadaje białości zębom bez psucia emalii
i wstrzymuje próchnienie.

Wzmacnia dziąsła, usmierza ból zębów,
perfumuje usta.



Każde pudełko za-
lepione jest pieczątką
tu wydrukowaną,
w czterech kolorach.

Każdy flakonik ob-
lepiony jest pieczątką
tu wydrukowaną,
w czterech kolorach.



FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU.
U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.

54. MARSZAŁKOWSKA 54.

obok Świętokrzyskiej,

Nowo-otworzony Skład

OBIC PAPIEROWYCH

poleca obicia krajowe, francuzkie i angielskie, w wielkim wyborze i po
najniższych cenach.

1597R

J. LUBELSKI i S-ka.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR

KATAR Płuc i osłabienie
piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE, Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KEOPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TRouETTE-PERRET

Składający się z Kreozolu bukowego, Smółki Norwęgskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zale-
canym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych cho-
robach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia,
budując przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najporeczywszych,
dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropeł, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU
jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknięcia fałszerstw należy
uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej fiaszce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u
drogistów Gallego, Ludw. Spiessa i syna, Mrozowskiego i Zeuschnera.

Lencz

PARYŻ.



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA
 najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia
THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozplata tygodniową po

Rs. 1,

aby tym sposobem uprzystępnąć osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ!

Postument pedałowy opatrzone kółkami, przy którym koła rozpedowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącymi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez nateżenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczony maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, także na tych maszynach szyć można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,
 WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA Nr 29 i Twarda Nr 12.

ZMIANA LOKALU.

Dotychczasowy sklep mój z Elektoralnej Nr 5, **przeniosłem na Twardą Nr 12,** na co mam zaszczyt zwrócić uwagę mieszkańców dzielnicy Jerozolimskiej. 1687R

WYJEŹDZAJĄCYCH do CIECHOCINKA

Warszawskie Laboratorium Chemiczne
 ma honor zawiadomić,

że dla dogodności osób przebywających w Ciechocinku otworzyło **tamże** filję t. j. sprzedaż swoich wyrobów, jako to: **mydeł toaletowych, perfum, wszelkich kosmetyków i galanterji (wachlarzy), po cenach fabrycznych.**—Sprzedaż odbywa się we własnym pawilonie w Parku przy klombie kwiatowym. 1643R



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów, długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek. jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiłym, utracającym barwę z jakiegokolwiek bądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnymi tysiącami środkami, zachwalanymi przez ludzkie pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Swiat 41; u Koeha, Krakowskie-Przedmieście 53; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 145 r

Skład Materiałów Aptecznych i Farb
A. RECZYŃSKIEGO I A. DYAMENTOWSKIEGO,
 ulica Gęsia Nr 8 w Warszawie,

poleca swoją:

Oliwę Prowancką i Nicejską.
 Ocet.
 Tran leczniczy.
 Essencję Octową.

Olejki eteryczne.
 Ekstrakty pachnące angielski i francuz.
 Specyfiki zagraniczne.
 Wody mineralne,

oraz **wszelkie materiały** w zakres tegoż handlu wchodzące, **gatunki wyborowe,** — **ceny niezwykle umiarkowane.** 1654R

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencji drzewa sandalowego w połączeniu z essencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby **kanału moczowego.**

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawią się przez

lakonu.
 KA-
 is:



Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako nie zawierającego części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

ROYAL WINDSOR

UNIwersalny ŚRODEK

do odradzania włosów.

Jest bez zawodu najwyższą doskonałością, powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości, obudza życie i siłę porostu włosów.—Nieporównany ten preparat jest ostatnim udoskonalonym wynalazkiem.

Cena dużego flakonu 3 rs. 50 kop., (z przesyłką pocztową o 50 kop. drożej).

Główna i wyłączna sprzedaż na Warszawę i prowincję **jedynie w Perfumerji**

ALEKSANDRA LIPINK,

ulica Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1. 1412R

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna pod firmą

J. JUDLIN,
Ch. Geber,

Ezystująca w Warszawie od 1857 roku,

czyniąc zadość żądaniom **Szan. Publiczności,** powiększywszy swój już i tak obszerny zakład, otworzyłem na **prowincji** swe Filje, a mianowicie:

- w mieście Łodzi u p. S. Grabowskiego, ulica Zawadzka.
- „ Białymstoku, u p. E. Kerwien, ulica Wasilkowa 22.
- „ Lublinie, u p. Klementyny Otto, ulica Królewska 230.
- „ Siedlecach u p. K. Kusecht, ulica Warszawska.
- „ Płońsku, u p. Kowalewskiej.
- „ Skierniewicach, u p. Milewskiej, w magazynie Strojów Damskich.
- „ Łowiczu, u p. Anieli Kepezyńskiej, w magazynie strojów damskich, ul. Zduń-
- „ Kutnie, u p. Eufemji Kędzierskiej, w hotelu Polskim. (ska Nr 282.)
- „ Włocławku, u p. Pauliny Łukasik, w hotelu Mazowieckim.
- „ Częstochowie u p. Anny Bassowskiej, w magazynie Strojów Damskich, ulica św. Marji, Alea Główna 1.

„ Kielcach u p. Wł. Szewczykowskiego, w magazynie strojów damskich, ulica Radomiu u p. Xawery Sowińskiej, w magazynie strojów damskich, ulica Rwanańska, dom Cemacha, — które to Filje przyjmują wszelką **Garderobę damską** **prutą i nie prutą, Aksamity, Jedwabie, Koronki, Dywany** **oraz tak do farbowania, jako i do czyszczenia chemicznego, po cenach tych** **jak i w Warszawie** i dostarczają wszelkich objaśnień Szanownej Publiczności. 1602R

CIECHOCINEK.

Z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzona została jak corocznie sprzedaż wód mineralnych naturalnych, wprost od źródeł spradowanych; wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyncze butelki jak i abonament tygodniowy. Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku lub też w Aptecce mojej w Warszawie—o czym mam honor W.W. PP. Doktorów, jakoteż i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić. 1584R

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

Sezon od 1 Czerwca do 15 Września.—Pocztą i telegraf.

Kąpiele morza bałtyc. Kahlberg na „Frische Nehrung.”

Parowce do Elbing 2 razy dziennie; do Królewca i Pilawy 2 razy tygodniowo.

Stacja kolei Elbing. Znakomite wybrzeże. Silne uderzenia bałwanów. Kąpiele ciepłe. — Na stronie południowej, w miejscu otoczonem, domy mieszkalne. Stacja klimatyczna z pięknym widokiem na zatokę.—Bale, wieczorki i koncerty. Na miejscu znajduje się lekarz i apteka.

Blizszych szczegółów udzielają: Inspektor Wiegels w Kahlberg. 1681R i Dyrekcja w Elbing (Fr. Silberg.)

SPECJALNA FABRYKA KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami

ROBERTA BOHTE, W WARSZAWIE

Nowy-Swiat dom własny Nr. 38

NAGRODY I MEDALE

otrzymane na Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
London	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel znany z sumiennego wykładu udziela języka niemieckiego, w po południowych godzinach. Krucza № 6, m. 20. 10093

Student mat. fakultetu, przysposabia do gimnazjum, oraz udziela korepetycji. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. D—m. 10139

Pracownica potrzebna jest do towarzystwa, na korzystnych warunkach. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 10159.

Petersburga student uniwersytetu matematyk, polak, życzy wyjechać na wieś, lub w mieście udzielać lekcji wszystkich przedmiotów wchodzących w zakres mezkich i żeńskich zakładów naukowych. Języki rosyjski, francuzki i niemiecki, posiada gruntownie. Oferty uprasza wysłać pod adresem. Krucza № 13B, mieszka. 1. 9676

Angielka życzy sobie udzielać konwersacji za obiad w domu zamożnym. Adresy składać w Kurjerze Warsz. pod lit. L. L. 10165

Opieka, nadzór dla chłopców wyjeżdżających do wód zagranicę lub w kraju. Przyjmuje były nauczyciel rekomendacje posiadający. Chmielna 62A, mieszka. 26. 10085

Pedagog doświadczony, kandydat nauk fizyko-matematycznych, pragnie z początkiem roku szkolnego udzielać lekcje matematyki w jednym z zakładów naukowych prywatnych mezkich lub żeńskich. Zająłby się również przygotowywaniem do szkół lub też całkowitem kształceniem młodzieży w domu prywatnym. — Wiadomość: ulica Elekoralna № 28, mieszka. 35 do godziny 10-ej z rana, lub też u szwajcara w biurze Izby Skarbowej Warszawskiej, Michała, Rymarska № 3, codziennie od 10 do 6 po południu.—Tamże do sprzedania (rzadkość) Uniwersalny Słownik j. francuzkiego M. Bescherelle'a 4 tomy, i Uniwersalny Słownik j. niemieckiego D-ra Daniela Zanders'a 3 tomy; jak również do użytku szkolnego: duży globus i mapy do nauki historii starożytnej i inne. 10142

Białoklasista, filolog, pragnie wyjechać na wieś jako korepetytor, lub też przyjąć stałe zajęcie w Warszawie. Oferty pod lit. M. 10193

Potrzebna jest młoda osoba, niemka, na czas wakacji za rogatki. Wiadomość: ulica Elekoralna № 32, w dystrykcji. 10066

Potrzebna jest bona, niemka. Wiad.: ulica Elekoralna № 11, m. 1. 10126

Bona polka znająca szycie bielizny, pragnie przyjąć obowiązek do dzieci. Marszałkowska № 75, do pp. Bielskich. 10277

Potrzebny jest zaraz na wieś dobry uczeń 5- j lub 6- ej klasy, szkoły rządowej realnej, dla przysposobienia chłopca do klasy 1- ej za wynagrodzeniem; pierwszeństwo mają znający język niemiecki.—Wiadom. Nowe-Miasto № 15, m. 5, od 5 do 8 po południu. 10324

Student uniwersytetu, może wyjechać na wieś na wakacje, albo przyjąć kondycję w Warszawie. Mieszka: Widok № 5 m. 7. 1613

Bona francuzka zaraz do umieszczenia. Wiadomość: Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 10355

Student uniwersytetu poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Marszałkowska, domu № 75, m. 23. 10338

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Nowy-Swiat № 67. 10331

Poszukuje się korepetycji na wieś lub w mieście. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. R. R. 10367

Nauczycielka życzy sobie wyjechać na wieś, lub w Warszawie przysposabiać dzieci do zakładów naukowych rządowych i prywatnych przez czas wakacji. Żelazna 3, m. 18. 10338

Student uniwersytetu poszukuje lekcji na swi lub w Warszawie. Plac św. Aleksandra № 7 mieszkania 9, 1- e piętro. 9898

Student przyrody, posiadający język niemiecki, poszukuje lekcji lub korepetycji w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod adresem „Student,” do kantoru tegoż pisma. 10374

Nauczycielka młoda, z dobrą konwersacją francuzką, oraz muzyką, na bardzo przystępnych warunkach, życzy wyjechać na wieś. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska № 5. 1629

Posady i Prace.

Osoba w średnim wieku, znająca się doskonale na kuchni i gospodarstwie domowym, poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedynczej osoby. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. P. G. 10173

Technika zdolnego, młodego, energicznego, dającego tylko pracę do interesu budowlanego już urzędowego, poszukuje się jako współpracownika. — Wiadomość, zaczawszy od dnia 27 b. m. Marszałkowska 12a, m. 10, od 3—5 po południu. 9985

Potrzebny jest uczeń do sklepu z wyrobami kuchennymi, mogący dać odpowiednią gwarancję. Nowy-Swiat № 58. 10225

Potrzebny jest uczeń do handlu. Wiadom. w składzie szkła i porcelany Józefa Petrych i Sp. Rymarska róg Senatorskiej № 2. 1594

Osoba młoda, znająca języki: polski, ruski, niemiecki oraz rachunkowość, poszukuje zajęcia jakiego w sklepie. Wiadomość w składzie niei Wernera, róg Świętojańskiej. 10232

Proter, przyjmuje wszelkie obstarunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową i terpentynową, mycie posadzek, pospiech i akuratność w wykonaniu. Ulica Marszałkowska № 34 róg Złotej.—J. Kewicz. 10167

Corzelany wykwalifikowany w nowym i starym systemie aparatów, również włada dobrze polskim i rosyjskim językiem — poszukuje posady. Wiadomość w hotelu Niemieckim u szwajcara. 10254

Młoda inteligentna lektorka, polka, mogąca się podjąć odczytania manuskryptów literackich i przepisywania takowych na czysto, korekty drukarskie — raczy pozostawić adres w kantorze pod lit. M. R. wraz z próbą pisma i warunkami honorarj. 10242

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Niecała № 12, w pracowni Rębalskiej. 10157

Potrzebne są panny do kwiatów. Ulica Nalewki № 9. 10110

Potrzebne są posady gorzelanego lub rządy domu. Kaucja może być dana od 800 do 1,000 rubli. Adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1592

Młody człowiek, żonaty, poszukuje miejsca do gospodarstwa wiejskiego lub za nadwornego kowala. Czerniakowska № 3. Koszeli. 10201

Uczeń aptekarski dostatecznie obznajmiony z czynnością, poszukuje miejsca za wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod adresem. Skierniewice, Antoni. 10047

Potrzebne są panny, zdadne do upinania i do spódnic. Marszałkowska № 57, mieszkania № 12. 10067

Administrator potrzebny jest do składu awódek z kaucją rs. 500 w gotowiznie. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 18. 1595

Uczeń aptekarski ze świadectwem 4-klasowym, zgłosić się może do apteki Müllera w Łodzi. 9424

Potrzebna jest sklepowa, do pieczywa z kaucją. Wiad.: Mostowa № 3, w sklepie. 10338

Potrzebna jest zaraz na wieś panna służąca, znająca dobrze krawieczyznę i szycie bielizny na maszynie. Wiadomość: Krucza № 4, mieszka. 10, do godz. 10 rano. 10259

Potrzebna panna do krawieczyzny. Hotel Brühlowski, Wrotnowska, 1-y sklep od ul. Niecałej. 10311

Poszukuje się posady rządy domu, z kaucją rs. 4,000. Wiadomość: Złota 28B, stróż wskaże. 1609

Panna potrzebna do maszyny do bielizny damskiej. Krakowskie-Przedmieście № 26. Kozłowska. 10263

Potrzebny człowiek energiczny do samodzielnego zarządu zakładem przemysłowym, z kaucją do 5,000 rs. Wiadomość: Aleja Jerolimowska № 3, kantor wynajmu karet i powozów. 10304

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic, do magazynu H. Muklanowicz, Nowy-Swiat № 68. 10318

Panna służąca znająca krój doskonale, z doświadczeniem, potrzebna jest zaraz na wyjazd. Zgłosić się: Wiejska 3, między godziną 3 a 5. 10321

Potrzebny jest uczeń do zakładu ślusarskiego, przy ulicy Podwał № 12. 10312

Ktoby z łaskawych dobroczyńców chciał dopomóc swoją protekcją lub poręczeniem, w dostaniu jakiegoś zajęcia człowiekowi młodemu, mającemu obowiązki utrzymania chorych rodziców, raczy nadesłać łaskawe adresy: ul. Bednarska № 15, m. 12, pod lit. P. K. 1615

Syn porządnych rodziców, z domowym wychowaniem, mający lat 15, pragnie znaleźć miejsce w jakim bądź handlu. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera pod adresem: Wacław P. P. 1614

Panny podręczne, zdadne i do nauki, potrzebne są do sukien, Pańska 4, m. 7. 10402

Chemik, rodem z czech, władający językami niemieckim i francuzkim, ukończywszy szkołę techniczną w Pradze, z chlubnym świadectwami, poszukuje posady w cukrowni, browarze, biurze technicznym i t. d. Oferty proszę składać w biurze prośb, Twarda 17. 10381

Potrzebny jest magazynier łącznie inkasent, z kaucją rs. 500. Wiadomość: Leszno № 68, do 8 zrana. 10368

Drukarz-litograficzny potrzebny do drukarni. Ulica Elekoralna № 13. 1627

Proter przyjmuje wszelkie obstarunki zaprawiania podłóg terpentynowo-woskową farbą, wykonywa jak najsumiennie. Świętokrzyska 25, mieszkania № 17, wprost Jasnej. 1626

Posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub rządy domu, poszukuje się dla bezwonnego w średnim wieku, odpowiednie gwarancje mogą być dane. Adres proszę składać w kiosku: róg Zielnej i Chmielnej, pod liter. L. K. 10338

Kupno i sprzedaż.

Mebel bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, Instra, firanki. Zielna 4, mieszka. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10273

Do sprzedania 2 szafy orzechowe rozbite i do naprawy. Ul. Wróbla, 9. 10234

Sak-palta i okrycia damskie farbuję i pierze bez prucia, w całości: aksamity, materje, dywany, pokrycia z mebli. Ul. Bednarska № 15. 10338

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Swiat 76. 10338

Kupuje! fortepiany, pianina używane. Marszałkowska 48, w magazynie mebli. 9911

Krów młodych wycielonych, rasowych, poszukuje się zaraz. Marszałkowska 38, w ogrodzie. 10260

Wyżet ceter cały czarny, podpalany, młody, zdadny do ułożenia do pola, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można u stróża przy ul. Włodzimierskiej № 9. 10238

Do sprzedania garnitur czarny i meble z 5 pokojami. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 10293

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7 oktawach, za 235 rs. Gołębia № 1, m. 10, od g. 3—5. 10293

Ogier lat 5 z chomontem angielskim i bryczką do sprzedania za 250 rs., siodło mezkie 35 rs., siodło damskie 18 rs. Wiejska № 5, u stangreta Jana. 10241

Do sprzedania lustro duże z konsolą podzielną i lustro mniejsze, cztery lanszafy olejne, wszystko w złotych ramach, dywan i chodniki prawie nowe, za bardzo przystępną cenę. Grzybów № 7, m. 5. 10228

Suknia biała, atlasowa, ślubna do sprzedania. Wilcza № 22, m. 11, na dole. 10212

Mebel mało używane do sprzedania b. tanio, 4 garnitur orzechowy, aksamitem zielonym pokryty. Ulica Elekoralna № 28, m. № 10. 10293

Jest do sprzedania kassa ogniotrwała. Ul. Marszałkowska № 55, m. 27. 10694

Pinczerki 3-miesięczne są do sprzedania. Ulica Elekoralna № 43, mieszka. 14. 10096

Kapelusze damskie w różnych fasonach, po cenach możliwie niskich, w wielkim wyborze, w magazynie W. Dłużniewskiej, Marszałkowska 62.—Tamże przyjmują się suknie do roboty podług najświeższych fasonów. 10293

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowski, ulica Marszałkowska № 60. 21

Antyki biurka, z tych jedno grające, zegary grające, zegary, bronz, porcelana, dywany perskie, tureckie, szale, obrazy olejne, akwarelle, miniatury do zbycia. Leszno 37, mieszkania 13. 9913

Korzysne nabyć. Wyjeżdżając, sprzedaje się nie drogo: bielizna i garderoba damska, samowar tombakowy, firanki, portjer, lustra, łóżko z materacem na sprężynach, łóżko dziecinne i inne rzeczy, przy ul. Oboźnej № 1, w mieszkaniu p. Wasik. 10155

Pianino mało używane, z białym metalowym i pięknym glosem, jest do sprzedania a także samowar duży i szkatulka grająca, przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie, 2-gie piętro, mieszkania № 16. 10049

Lustra. Do składu mebli P. Ortwańska przy placu Teatralnym obok ratusza, złożone zostały do sprzedania dwa lustra duże salonowe, zupełnie nowe, na urządy robione, oprawione w ramy mahoniowe w stylu greckim, z piękną rzeźbą, za przystępną cenę. 9958

Najtaniej! wyprzedaje wyroby złote i srebrne, jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.—Tamże zestawiono garnitur z brylantami i turkusami za rs. 250 do sprzedania. 9966

Do sprzedania urządzenie sklepowe, 2 szafy, 1 kontuar, lustro i lampy do gazu, w sklepie jubilerskim, Krakowskie-Przedmieście № 31, obok hotelu Saskiego. 10004

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaje różne meble po bardzo niskich cenach, o czym na miejscu przekonac się można. Marszałkowska № 73, róg Próźnej. 10293

Umeblowanie tanio do sprzedania: garnitur czarny atlasowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowe, szafa dębowa, umywalnia, łóżko z materacem, konsolki, lustra, firanki, rolety, szafa kuchenna. Bracka № 12, stróż wskaże. 10154

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 10154

Wszelkie wiejskie i domowe artykuły żywności przyjmują na sprzedaż, przy umiarkowanej prowizji. M. Chmielowski i S-ka w Warszawie. Krak.-Przedm. № 36. 10185

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiad. w mlynie parowym. Prosta 6. 4642

Meble. Urządzenie z 6-ciu pokoi i garnitur orzechowy, szafy rozbierrane, łóżka, tualeta, szafki do bielizny, szeslong, komoda, umywalka, garnitur angielski, stół do kart, tremo, biurko, lustra, urządzenie z jadalnego pokoju do sprzedania. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, miesz. 41. 10164

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowsy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Ziota 10, stróż wskaże. 9845

Meble bardzo gustowne, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra złote, dywany i lampy, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 39. 10203

Pianino do sprzedania. — Ulica Ogrodowa № 55. 10248

Do sprzedania pies dog duński, piękny, pokazujący, łagodny, koloru popielatego. Wiadomość do godziny 5 po południu. Erywańska № 1, stróż Franciszek wskaże. 10276

Portepian Hoffera, mało używany, o czterech szprzęcach, z angielskim mechanizmem, jest do nabycia za 400 rs. Bagno 2, m. 14.

Do sprzedania fortepian „Rönisch“ drezdenski o 7 oktavach, z metalowym blatem, bardzo mało używany, oraz różne meble. — Wiadomość Krak.-Przedmieście N 93, drugie piętro № 5, do 12-ej rano. 10255

Meble do sprzedania. Nowogrodzka № 19, mieszkania 1. 10329

Portepian czarny, krótki, 6 1/2, oktawy, do sprzedania za 150, lub wynajęcia. Wiadomość: Senatorska № 7, mieszkania 3, od 4-ej do 7-ej. 10394

Putra, oraz kwity lombardowe kupuje, płacę dobrze. Leszno 21. — Lieber. 10395

Jest do zbycia szafa duża, oszklona, zdatna dla krawca lub magazynu strojów, damskiego szewca, a zarazem, listro stojące, stoły, fajerka do żelaz, znaki, gazomierz i kinietki. Ceny niskie. Senatorska № 11, pod Gwiazdą 1-e piętro do najęcia. 10391

Portepian nowy, fabryki lipskiej Fiedlera do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Plac Zielony. 10389

Portepian lub pianino potrzebne nabyć. Adres: kantor Kurjera Warsz. lit. A. A.

Meble tanio do sprzedania, z pięciu pokoi całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, firanki. Twarda № 16, stróż wskaże.

Kwiaty (palmy) do sprzedania. Chmielna № 18, mieszkania 6. 10379

Lustra w czarnych ramach, z konsolami, dwie ozdobne lampy, pianino, szafy i etażerki na akta, stół kancelaryjny z szufladami, mały garnitur mebli mahoniowych do sprzedania. Mazowiecka 10, mieszkania 2. 10377

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Rs. 4,500 do ulokowania na hipotece domu lub majątku w gub. Warszawskiej. — Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego adwokata przysięgłego, Długa 16. 10191

Dom masiv murowany, w dobrym punkcie, na 10%, do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 31, rano do 10 i od 2—4. Pośrednictwo wyłącza się.

Założywszy fabrykę wyrobów cementowych, przy ulicy Łuckiej № 14, potrzebuje współnika. Zgłosić się można każdego czasu do Jerzego Filtz, na miejscu. 10171

Dystrybucja z produktami spożywczymi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 10180

Kapitał interes! Osoba pojedyncza z kapitałem kilkunastu tysięcy rubli lub więcej, może wejść do spółki mającego się założyć b. korzystnego interesu, specjalność nie potrzebna. Wiadomość: Żurawia № 26, miesz. № 2, na dole na prawo. Tamże jest zaraz do odnawienia elegancki salonik i pokój sypialny, na dole, od frontu, z oddzielnym wejściem, może być z pościelą, meblami, usługą i ze stołem lub bez, miesz. do suche i ciepłe. 10224

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: ul. Trąbacka № 1, w składzie wódek. 10177

Sklep produktów wiejskich i nabiału, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ul. Krucza № 21, mieszkania 10. 9912

Polwarczek do sprzedania, rozległości 2 włóki 16 morgów. Dom mieszkalny o 4-eh pokojach i kuchni. Ogród owocowy, 1 włóka łąk, 7 morgów lasu. Inwentarz żywy i martwy. Wiadomość u p. Ostrowskiego, Ślińska 12.

Rs. 8 i 9,000 do umieszczenia na kamienicy na 1-y № po Tow. Kr. w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska № 49, lokalu № 6, od godziny 3—4. 10158

Sprzedają magazyn obuwia damskiego, e-gzystujący od lat kilkunastu, dający pewne stałe utrzymanie, osobie nawet nie fachowej. Wiadomość: kiosk, plac Teatralny. 1519

Piwovar zdolny, posiadający mały kapitał, na udział w bardzo korzystnym interesie na prowincji, poszukiwany. Oferty pod napisem „Opatrzność“, przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 10166

Poszukuje się zaraz gospody na wyborowe mleko w ilości 40 garncy dziennie, lub częściowo, mleko może być dostarczane 2 razy dziennie do Warszawy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Targówek“ lub też porozumieć się wprost w Targówku za Nową Pragę, kolonia Surowieckiego. 10202

Rs. 4,000 jest do odstąpienia z ustępstwem 10 proc. Suma ta pozostaje na hipotece pewnej. Wiadomość ul. Żelazna № 20B w dystrybucji z rana od 8 do 11 i po południu od 3 do 6. 10275

Sklep spożywczy z powodu podeszłego wie-sku i choroby jest do odstąpienia w każdym czasie. Ślińska № 5. 10284

Ważna wiadomość dla przemysłowców. Jest do sprzedania lub wdzierżawienia, fabryka Krochmalu z maszynami i piecem hydraulicznym, ogród przeszło dwie morgi przestrzemi, kilka domów na letnie mieszkania, wszystko to łącznie lub częściowo, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie B-ci Maszków, Krakowskie-Przedmieście № 81.

Kapitały 25,000, 15,000, 10,000 i 6,000 rs. zaraz do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: № 15 Solna, lokalu 4, rano do g. 9, w południe od 1—4. 10282

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Bednarska № 17. 10300

Potrzebna zaraz suma rs. 5,000 na 1-szy rok po towarzystwie. Oferty proszę składać w kiosku, Ciempla, róg Twardej. 1611

Dęby okrągłe różnej grubości są do sprze-dania. Ulica róg Bednarskiej i Dobrej № 26, w fabryce fortepianów p. Veit. 1470

Jest do odstąpienia restauracja, Nowolipie № 48. 10083

Magle są do sprzedania za cenę przystępną róg Czerniakowskiej i Książęcej, 96. 10200

Jest zaraz do odstąpienia pół sklepu, wraz z urządzeniem. Nowy-Świat № 58. 10226

Sklep spożywczy kupiecki, z urządzeniem na Sowocarnię, z 2-oma oknami wystawowymi, pokojkami, kuchnią i piwnicą jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Nowolipie № 11. 10135

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprze-dania sklep spożywczy z wystawą. Ulica Prózna № 5. 10119

Restauracja z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: ulica Dzika 37. 1589

Rs. 9,000 potrzebne na 2-gi № hipoteki dzie-ści nieletnich. Wiadomość w cukierni Górskiego na ulicy Przejazd, od g. 11—2. 1588

Sklep wiktuałów z towarem jest do sprze-dania. Nowolipki № 54. 10062

Rs. 4,000 do umieszczenia na 1-y № hypo-teki lub po towarzystwie. Oferty pod liter. S.S.4,000, w kantorze Kurjera. 10313

Jest do odstąpienia handel korzenny wraz z dystrybucją, może być łącznie z bawarią, lub bez takowej. Wiadomość: róg Topiel № 14, wprost Oboznej. 1616

Sklep do sprzedania, z dobrą klientelą i selekcyjnym urządzeniem. Ulica Marjańska № 2 lit. B, wiadomość w sklepie. 10250

Sklep wiktuałów w bardzo korzystnym miej-scu, do odstąpienia. Żelazna 37. 1607

Zadana jest pożyczka 3,500 do 5,000 rs. od kobiety lub mężczyzny, osób pojedynczych, gwarancja kapitału wszelka, przez procent, porządne mieszkanie i przyzwolone całodzienne utrzymanie. Wiadomość: Leszno № 18, m. 16, po południu od g. 3—5. 10265

Zaraz potrzebna na 1-y № hipoteki od 1,800 do 30,000 rs. Marszałkowska 32, dystrybucja.

Skład węgla jest do odstąpienia. Ulica Krucza i róg Pięknej № 5255. 10366

Polwark 4-włokowy, pod Warszawą, do sprzedania bez pośrednictwa. Widok № 14, mieszkania 25, od godz. 4—5. 10365

Dom do sprzedania przy placu Trzech Krzy-ży. Wiadomość w sklepie nici: Nowy-Świat № 51. 10364

Dom do sprzedania, przynoszący dochód 4,500 rs., do kupna potrzeba gotówki 13,750 rs. Wiadomość w składzie herbaty: Marszałkowska, róg Wspólnej № 34c. 10372

Do sprzedania folwark włók 7, w powie-cie Garwolińskim, bez służebności, z zasiewami, budowlą i inwentarzem. Warunki dogodne. Wiadomość przez Żelechów w Leonowie.

Różne kapitały do ulokowania na domy w Warszawie. Biuro Komisowe J. Fedckiego, Miodowa № 3. 1625

Przed 13 b. m. Duża posesja w 3/4 zabudo-wana, z dwoma frontami, obok Muranowa, jest do sprzedania lub zamiany na mniejszy domek lub jaki interes wartości 20 tysięcy rs. Interesant zostawi opis domu lub interesu z adresem swoim na ulicy Czystej № 2, w magazynie mód p. Trzebińskiej. 10375

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Pańska № 66, sklep od ulicy Prostej. 10380

Rs. 1,000 jest do wypożyczenia na dom mu-rowany, w środku Warszawy położony. — Wiadomość przy ulicy Miodowej pod № 10, mieszkania 16. 10378

Suma rs. 1,900 potrzebna jest, na spłatę ta-skieje sumy hipotecznej, lokowanej na dobrach w guberni Warszawskiej. Wiadomość u p. Rejenta Chodeckiego. 10399

Od 1,000 do 4,000 rs. potrzebna pożyczka, na hipotekę domu murowanego, na dobry procent. Wiadomość: Solna 18, miesz. 4, od 3-ej do 4-ej godziny. 1631

Sklepek wiktuałów z herbaciarnią do sprze-dania, za niską cenę. Nowolipie № 23. 1630

Lokale.

Letnie mieszkania w ładnym ogrodzie, po Lencach nader przystępnych, są do wynajęcia. Wiadomość w składzie B-ci Maszków, Krakowskie-Przedmieście № 81. 1604

Pokój jeden lub dwa, są zaraz do wynaję-cia, z meblami i usługą. Chmielna № 35, w oficynie lewej, 1-e piętro. 10294

Letnie mieszkanie otoczone lasem sosnowym, w pobliżu Warszawy i stacji kolei. Wiadomość u wóznego Michała Konowalskiego, Mazowiecka № 18, od godz. 10 do 3. 10271

Lokal do wynajęcia na wsi: dwa pokoje, salon i kuchnia, we wsi Zdunach, 10 wiorst od Łowicza szosą, wśród ogrodu, miejscowości bardzo przyjemnej i zdrowej, w bliskości kościoła. Komunikacja ciągną i łatwa. Wiad. na miejscu, pod adresem: J. Nowicki. 1602

Do wynajęcia od kwartału przy ul. Nowo-wolskiej w 2, wprost Ohma ogrodu, przy stacji tramwajowej. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia; jeden pokój i kuchnia i pojedyncze pokoje. Ceny od rs. 4 do rs. 11 kop. 50. — Wiadomość u stróża. 10278

Pokój z alkwą porządnie umeblowany, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, m. 20. 10308

Obszerne warsztaty do wynajęcia od 8-go Lipca, z garażami i pomieszkami, oraz 2 pokoje i kuchnia. Sienna za Żelazną, 1-szy dom, № 6a/1147t. 10305

3 pokoje, oddzielnie lub razem do najęcia przy ulicy Ordynackiej № 2, m. 9. Wiadomość od godz. 3—5. 1612

Ulica Bednarska № 18, trzeci dom od Kra-kowskiego-Przedmieścia, od 1 Lipca, 6, 3, oraz pojedyncze pokoje z wszelkimi wygodami. 10046

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. w do-mu pod № 33/1556A przy ulicy Chmielnej, 3-ci dom od Marszałkowskiej, całe 1-e piętro złożone z 10 pokoi, 2 przedpokoi i 2 kuchen, od frontu, na chambres garnies lub też może być podzielone na 6 i 4 pokoje. 10221

Mieszkanie złożone z trzech pokoi i kuchni, jest do wynajęcia zaraz do 1 Września r. b. Nowy-Świat № 39, miesz. 8. 10213

Letnie mieszkanie albo roczne. Domek szwaj-carski z ogródkiem naprzeciwko ogrodu Belwederskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimka 5a, miesz. 1. 9907

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkimi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 10161

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkimi wy-godami do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 10160

Lokale od 1 Lipca, od 430 i 480 rs. rocznie; w czystym i suchym domu, pomiędzy ogrodami położonym, przy ulicy Prostej № 4, drugi dom od rogu Twardej. 10109

2 pokoje duże, przedpokój, kuchnia, 1-e pię-tro, zaraz do wynajęcia za rs. 15 miesięcznie. Ogrodowa 23, mieszkania 17. 10151

Jeden duży pokój od frontu do najęcia dla Josoby płci żeńskiej. Wiadomość przy ulicy Długiej № 23, na 2-m piętrze od frontu. 10190

Każdego czasu do wynajęcia lokale, zło-żone z 3-eh, 2-eh i 1-go pokoju, z kuchnia-mi i przedpokojami. Pańska 8. 10303

Pokój do wynajęcia przy rodzinie, z mebla-mi lub bez. Ziota 6, mieszkania 31. 10168

Lokal obszerny, składający się z salonu z balkonem, 2 pokoi, przedpokoi i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na Wisłę i świeżym powietrzem, do wynajęcia od 1-go Lipca, tanio. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 10351

Na lato 2 pokoje, przedpokój umeblowane Wiejska № 1A, m. 27. 10343

Do wynajęcia od św. Jana r. b. Trzy po-koje, przedpokój, kuchnia, dwa zachowanka, z wodociągiem i zlewem, za rs. 250 rocznie. Ulica Nowogrodzka № 7, wiadomość u stróża.

Zaraz są do najęcia dwa umeblowane po-koje z kuchnią na 1-m piętrze, w alei Jerozolimskiej № 34. 10382

Pokoiki umeblowane, z widokiem na Wisłę, z opałem, stołem i usługą, w pobliżu uniwersytetu i szkół, do wynajęcia od 1 Września. Dobra № 10, mieszkania 4. 1624

2 pokoje umeblowane, fortepian, do wynaję-cia zaraz. Hotel Saski 120. 10371

Na warsztaty obszerne pomieszczenie, murowane, parterowe, z górą i windą, w samym środku miasta zaraz do wynajęcia. Wiadomość w domu rolniczym H. hr. Skarbka 1 W. hr. Ronikera, Krakowskie - Przedmieście w hotelu Europejskim. 1628

Salon z balkonem, front, 2-e piętro, obok Gimnazjum V-go, do odnawienia zaraz, z meblami, usługą, samowarem, pościelą, opałem, za 20 rs. miesięcznie. Piękna 21, m. 4. 10369

Pokój zaraz do wynajęcia z meblami, sa-mwarem i usługą. Ulica Hr. Berga № 3, mieszkania 18. 10396

Pokój umeblowany z przedpokojem, wygódka, usługą, samowarem, 10 rubli miesięcznie. Jerozolimka 26, stróż wskaże. 10401

Piekarnia. Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Elektralnej piekarnia, o dwóch piecach z obszerną izbą oraz śpiączką i stajnią. Lokal ten może być przydatnym na warsztat stolarski lub inny zakład fabryczny. Wiadomość: ulica Sosnowa № 4, u rządcy domu. 10390

Boniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Ktoby sobie zyczył przyjac (dziecko) dziew-czynkę na własność, raczy dać znać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. № 10. 10272

Obiady prywatne higieniczne, po różnych cenach. Marszałkowska № 29, wiadomość w dystrybucji. 10133

Sklep z oknem i alkwą, urządzeniem gazo-wym, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. — Wiadomość na miejscu u właściciela, Elektralna № 31. Tamże potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa z kaucją. 10091

Porzeczki czarne i inne, agrest zielony, truskawki, maliny etc.; zamawiać można: ulica Chmielna 5, mieszkania 4. 10188

Poboty zdruńskie. Podejmuje się stawianie pieców nowych i starych, zagranicznych i krajowych, oraz wszelkich reperacji w zakresie zdruński wchodzących, w Warszawie i na prowincji. Orla № 10, R. Lasocki. 10288

J. Kornecki, Skład win i delikatesów. Nowy-Świat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

Od wakacji jest pomieszczenie dla panie-nek. Zapewnia się troskliwa opieka, fortepian i pomoc naukowa. Wiadomość: ul. Wacarka № 7, mieszkania 32. 10143

Ciechocinek. Panienki dorosłe, lub starsze dzieci od lat 8-u potrzebujące kuracji ciechocińskiej, mogą znaleźć opiekę, w osobie już nie pierwszej młodości, która udaje się do Ciechocinka, na drugi sezon 12 lub 15 Lipca. Warunki dogodne i wszelkie poręczenie za macierzyńską troskliwość i sumienne utrzymanie osób powierzonych. Krucza № 4, m. 6. Tamże do sprzedania kwiaty cudnie pachnące w rozkwicie. Walkomerja zwane. 1584

Ukuszerki są pokoje umeblowane dla o-sób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 10295

Ukuszerki Jakowlew są pokoje oddzielne i wspólne dla osób spodziewających się słabości. Ulica Włodzimierska № 3, m. 2. 10355

Ukuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrekcji. W osobnych pokojach od rs. 15 z umiarkowaniem dziecka. Właściwa opieka zapewnia się. 10392

Ukuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. 14. 10400

Uamki wyborowe, bez długu, u akuszerki. Ulica Widoł: № 21a. 10387

Uamki młode, ze świeżym pokarmem, są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 10388

Uamki młode, z obfitym pokarmem, u aku-szarki. Marjańska № 3. 10393

Uchłopczyk 1 1/2 roku mający do oddania na własność. Kapitulna № 5, m. 7. 10397

Zgubiono duplikat premjowy № 2885 Ser. 16, który na blankiecie opłacono rs. 40, i 4 kartki ratowe po rs. 30 z kantoru pana G. Neumark, na imię p. Myndla Salberg, ulica Sołec № 18, w domu własnym. 10249

Zgubiono dokumenty dwóch córek majora Bendyrewa, oraz jego stan służby. Kto znajdzie, niech odniesie do IV żeńskiego gimnazjum, a otrzyma wynagrodzenie od ojca. 10370

Zgubiono dnia 3 b. m. wieczorem, wore-czek mały, w którym znajdowała się obrączka złota ślubna z literami A. Z. 1876 i pierścionek złoty, z małą kwotą pieniędzy. Sumienny znalazca raczy oddać za nagrodą rs. 10. Widok № 14, mieszkania 14. 10363